Nr. 106. WTOREK 11. MAJA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 8go maja 1875 został wydany i rozesłany z c.k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXII. i XXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w niemieckiem wydaniu:

Zeszyt XXII. zawiera:

Nr 66. Deklaracya c. i k. austryacko-węgierskiego rządu i ces. rossyjskiego rządu z dnia 5go lutego (24go stycznia) 1874 o wzajemnej ochronie znaczków handlowych. (Zawarta w St. Petersburgu dnia 5go lutego [24go stycznia] 1874, ratyfikowana przez ces. i król. ministra spraw zewnętrznych dnia 7go marca 1875 a obopólne ratyfikacye wymienione zostały w Petersburgu dnia 31go marca 1875.

Zeszyt XXIII. zawiera:

Nr 67. Ustawę z 1. kwietnia 1875 o organizacyi giełd;

Nr 68. Ustawę z 4go kwietnia 1875 o maklerach handlowych i sensalach;

Nr 69. Rozporządzenie ministerstw handlu i sprawiedliwości z 19go kwietnia 1875 o oznaczenia dla giełd w Wiedniu, Tryeście i Pradze terminu, do którego mają zmienić swe urządzenie w myśl ustawy z 1. kwietnia 1875 o organizacyi giełd.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 11. maja.

Wiernokonstytucyjne organa tryumfują, bo **polityka biernego oporu** poniosła znowu ciężką klęskę tam, gdzie dotąd zdawała się posiadać niezdobytą warownię. Opozycyjna większość sejmowych posłów Tyrolu zapytana przez deputowanych tego kraju, czy mają usuwać się nadal od czynności Rady państwa, tylko dwoma głosami oświadczyła się za abstencyą. Nadto faktem jest, że gdyby na konferencyi tej byli się pojawili wszyscy posłowie opozycyjni, uchwała byłaby zapadła w wprost przeciwnym duchu. Prawie równocześnie młodoczescy posłowie w Pradze doczekali się praktycznych skutków czynnego udziału w obradach sejmowych, bo większość niemiecka przyznała teatrowi czeskiemu subwencyę, którą wśród dzisiejszych ekonomicznych stosunków kraju i w obec dzisiejszego stanu budżetu krajowego nazwać można olbrzymią. Tak więc prąd polityczny zrywający z tradycyjną negacyą i niepłodnym oporem, toruje sobie coraz szerszą drogę, porywa za sobą powoli wszystkie żywioły, które jeszcze do niedawna zdawały się być niewzruszonemi w wytrwaniu na dotychczasowem stanowisku.

Powinszować można **rządowi węgierskiemu** oświadczenia, jakie złożył w sejmie co do stanowiska swojego w obec bliskich wyborów. Wyborcy będą mogli pójść wyłącznie za głosem swojego przekonania, a urzędnicy będą wśród walki agitacyjnej i wyborczej tylko tem, czem być powinni, t j. bezstronnymi stróżami porządku w urzędzie, a swobodnymi wyborcami przy urnie. Mimo to wszystko zaręczyć można, że po wyborach odezwą się najrozmaitsze narzekania i skargi na presyę organów rządowych. Najbezstronniejszy rząd nie był nigdy i nie będzie wolnym od takich napaści, bo walka wyborcza musi się zawsze skończyć przegraną jednego stronnictwa, a strona pobita zawsze stara się osłonić własną niemoc wyszukanemi rekryminacyami. Że stronnictwo liberalne osiągnie większość w przyszłym sejmie, nie ulega wątpliwości. Ale zachodzi pytanie, czy większość ta dorówna dzisiejszej. Opozycyja prawica tłumaczyłaby najmniejszy ubytek głosów swoim dzisiejszym argumentem, że koalicya stronnictw jest tylko mechanicznem i chwilowem zespoleniem żywiołów, sprzecznych ze sobą w zasadzie. Utrata kilkunastu głosów byłaby tylko z tego powodu przykrą. Zmiana kierunku politycznego po wyborach jest wśród dzisiejszych stosunków prawie niemożliwą, bo, ażeby taki skutek osiągnąć, musiałaby opozycya odebrać stronnictwu liberalnemu aż kilkadziesiąt mandatów.

Z spraw zagranicznych stoją zawsze na pierwszym planie porządku dziennego **groźby wojenne**, któremi zaalarmowała cały świat polityczny słynna korespondencya paryzka, umieszczona w angielskich *Times*. Pisaliśmy wczoraj na tem miejscu o tym nowym postrachu, rzuconym na Europę — dziś znowu powracamy do tego przedmiotu, który dominuje w szpaltach całego dziennikarstwa. Z zadowoleniem zapisujemy, że iskra rzucona niespodzianie, wznieciła tylko słomiany pożar w dziennikarstwie pochopnem do wiary choćby w najbardziej awanturnicze pogłoski, że jednak rozważna część prasy szybko umiała się zoryentować w obec tego nowego popłochu, który w jaskrawości swej niezgrabnej, wygląda bardzo na sztuczkę giełdowych *tripoteurów*, choć znalazł tak głośny i potężny organ, jakim jest niezawodnie dziennik *Times*. Jak wspominaliśmy wczoraj, już sam organ londyńskiej *city* umieszczając wojenną korespondencyę z Paryża, dodał do niej natychmiast komentarz pokojowy i oświadczył, że tylko dlatego ją umieszcza, aby zaprzeczyć jej obawom; choć lepiej byłby w takim razie uczynił, gdyby był nie zamieszczał jej wcale, i nie wywoływał z lasu wilka, który mimo egzorcyzmów *Times'a* skoczył zaraz w szpalty dziennikarstwa całej Europy, aby straszliwem wyciem przerażać łatwowierne umysły. Puszczona rakieta przygasła szybko — a najnowsze głosy poważnych i dobrze poinformowanych dzienników poczynają uspokajać opinię. Ów zjazd cesarza niemieckiego z cesarzem rossyjskim, który zdaniem allarmistów, ma rozstrzygnąć o wojnie Niemiec z Francyą, posiada zdaniem rozważnych dzienników, jak np. *Independance belge*, właśnie znaczenie tylko pokojowe, i tak go też pojmują w kołach politycznych berlińskich. Nie potrzeba zresztą innych uspakajających wskazówek, bo już sama brutalna, nad wszelki wyraz cyniczna argumentacya, jaką owa korrespondencya paryska wkłada w usta wojennej partyi niemieckiej, jest tak bajecznie nieprawdopodobną, że wygląda raczej na junacki wyskok odwachowej pogadanki, niż na opinię kół wojskowych niemieckich. Dla takich powodów i w takich celach nie prowadzą się wojny w XIX. stuleciu, i nie znajdzie się monarcha, któryby do nich się przyznał, ani drugi, któryby je przymierzem swem popierał. Jedno tylko przykre wrażenie pozostanie zawsze po całem tem *intermezzo* — smutne przekonanie, że sytuacya utworzona przez ostatnią wojnę ciągle jest duszną i ciężką, że ciągle gniecie umysły i nerwy politycznego świata zapowiedzią burzy.... Między Niemcami a Francyą stanęło krwawe widmo 1870 roku, którego dotąd nie umiały zażegnać egzorcyzmy pokojowej polityki. W tem leży wieczne źródło coraz to nowych pogłosek i wróżb wojennych, w tem leży powód, że pogłoski i wróżby takie, choćby bezpodstawne, zawsze znajdą pewną wiarę, zawsze wywołają pewną obawę. Jeżeli jednak pessymiści tak francuzcy jak niemieccy, i „politycy imaginacyi" całego świata, ciągle wyzyskiwać będą to fatalne brzemię wspomnień niedawnych — to nie wypływa z tąd wcale, aby ich fantastyczne domysły miały rzetelną podstawę w opinii kół rządowych berlińskich lub paryzkich. We Francyi rozsądek, wsparty ciężkiem doświadczeniem, w Niemczech umiarkowanie, które zarówno najszlachetniejszą jest cnotą zwycięzcy jak najlepszym sposobem utrwalenia odniesionych korzyści — stoi na straży pokoju i nie dopuści do katastrofy, której okropność i niewczesność spadłaby klątwą straszliwej odpowiedzialności na tę stronę, która dopuściła się prowokacyi...

Telegramy wczorajsze podały nam wiadomość o **burdzie ulicznej w Bukareszcie**, którą pospólstwo, podżegane przez klikę radykalnych i rewolucyjnych warchołów, miało niby urządzić demonstracyę przeciw uroczystości stuletniej rocznicy przyłączenia Bukowiny do Austryi. Szczególną ta demonstracya, uscenizowana przez półgłówków na czele *mobu* rumuńskiego, wzięła jednak obrót niespodziewany, bo motłoch rzucił się na ratusz bukareszcki i dopiero wojsko rozpędziło awanturniczą zgraję. Ciekawy sposób demonstrowania przeciw ościennemu państwu zapomocą burzenia własnego ratusza!.. Nie przypisujemy tym śmiesznym zajściom najmniejszego znaczenia — politowania godny jest tylko niepatryotyczny beztakt tych radykalnych opętańców, którzy wywołali tę uliczną burdę, która omal że nie skończyła się zburzeniem ratusza, co powinno być dobrą nauczką dla tego rodzaju agitatorów.

MISTYK POLSKI
W PETERSBURGU

II.

Jak powiedzieliśmy, Grabianka zastał w Petersburgu grunt przygotowany dla swoich mistycznych projektów. Towarzyszące naszemu mistykowi do stolicy północnej, korzystać najpierw będziemy z przytaczanej już kilkakrotnie pracy Longinowa.

„Po przybyciu do stolicy, starosta zapragnął zbliżyć się do pani Pleszczejew, do czego nawet miał prawo na zasadzie dawniejszych stosunków z nieboszczykiem jej mężem. Zastawszy ją atoli bardzo źle usposobioną, zabrał ścisłą znajomość za pośrednictwem Le Forta z poufnym admirałowej, p. Aleksandrem Leniwcowym. Leniwców był w stosunkach z starymi masonami, wielu więc wciągnął do sekty Grabianki, umiejącego ich omamić opowiadaniem o stosunkach swoich z niebem, o rozmowach z aniołami i t. d.

Wszystko go to nie mało kosztowało zachodu, lecz stopniowo zawracał głowy przepowiedniami o prędkiem skończeniu świata; zapewniał, że od lat czternastu antychryst już się narodził, że koniec świata nastąpi w r. 1835. Określenie tego czasu było naśladownictwem przepowiedni wyjętej z Apokalipsy, błędnie tłumaczonej przez Bengla i Stillinga. Lefort i Dottini, mający stosunki z pierwszemi domami w stolicy, nie mało się przyczynili do rozpowszechnienia nauki Grabianki. Podtrzymywali oni w przystępujących do tego towarzystwa prozelitach wiarę w przyszłą wielkość mistrza, której pierwszą oznaką miało być otrzymanie tronu polskiego, przepowiedzianego przez wyrocznię.

Hrabia działał ostrożnie, rozwijał swoją teoryę stopniowo, i mówił o *Boskiej czwórce* i innych ważnych tajemnicach tylko stanowczo pozyskanym już zwolennikom. Członków nowych nie wcielano a tylko przyłączano, pod tym pozorem, że świątynia zamknięta, przyjęcie więc istotne wymaga bardziej sprzyjających okoliczności. Akt przyłączenia stanowiła przysięga wobec Boga i trzech członków złożona. Nowy zwolennik tego mistycznego kultu, obowiązywał się odmawiać pewne modlitwy, wykonywać pewne obrzędy, wierzyć że towarzystwo Awiniońskie jest pod opieką Boga, być posłusznym jego przepisom, wyroczniom i t. d. Członek więc każdy wyrzekał się kościoła i władz w kraju obowiązujących na korzyść tajemniczej sekty, opartej na dowolnych duchownych i świeckich prawach. Kredyt sekciarzy Awiniońskich podtrzymywał się opowiadaniem o ich stosunkach z rossyjskimi masonami, którzy jednak od dawna ten związek zerwali (Pleszczejew i ks. Repnin). Aspiracye Grabianki do polskiej korony — mówi w końcu Longinow — każą wnosić, że do stowarzyszenia należało nie mało jego rodaków, lecz szczegóły o ich zamiarach zatracone, gdyż o ile nam się zdaje, ukrywali je oni przed Rosyanami."

Tyle na teraz przytaczamy z Longinowa. Czytelnik snadno dopatrzyć może pewnej nielogiczności w jego opowiadaniu: Członkowie — mówi autor — podtrzymywali wiarę w nawróconych, zapewniając że Grabianka zasiędzie na tronie polskim; na końcu zaś dodaje, że ciż sami przewodnicy sekty Awiniońskiej, ukrywali przed Rossyanami pretensye starosty do tronu polskiego. Nielogiczność od razu bije w oczy. Nie trzeba bowiem zapominać, że stowarzyszenie powstało w Petersburgu, że adeptami jego byli Rossyanie, niezawodnie więc byliby się wyrzekli mistrza, gdyby ten im zapowiedział odrodzenie Polski, nieistniejącej podówczas nawet w postaci skromnego księstwa, stworzonego potem przez Napoleona. Polskę można było odrodzić tylko kosztem Rossyi, w której skład weszła większa część prowincyi dawnej Rzeczypospolitej. Z Polaków nikt, ale to bezwarunkowo nikt do stowarzyszenia nie należał; dowodzą tego ówczesne pamiętniki, dowodzi wreszcie i to, że w literaturze naszej, do dziś nie mamy żadnej, choćby tak niedokładnej jak Longinowa rozprawy o życiu starosty liwskiego, bardzo zkąd inąd ciekawem, i sporo poważnych uwag nastręczającem.

Jakże inaczej maluje w swoich pamiętnikach pobyt mistyka polskiego w Petersburgu senator Łubianowski, przedtem adjutant ks. Repnina, znanego masona. Sam on był zapraszany do stowarzyszenia założonego przez Grabiankę; słuchajmy więc, co o tem powiada: „W życiu powszedniem, jak w powietrzu. Tu kierunek wiatru, tam pomysły zmieniają się nieustannie. Od kampanii Austerlickiej można było dostrzedz u nas (t. j. w Rossyi) pewną zmianę wyobrażeń, nastrój religijny zaczął przeważać tak dalece, że nawet ludzie z wyższym poglądem ulegać mu zaczęli. Często powtarzano naprzykład takie zdanie: trzeba nareszcie szukać królestwa Bożego i praw świętych, jakie z niego biorą początek. I istotnie szukali ich — w łożach wolnomularskich, u Eckartshauzena, u Swedenborga, u Henryka Stillinga, u Grabianki. Byłem znajomy z wielą poszukującymi, ale nigdy nie uczestniczyłem w ich posiedzeniach, chociaż ulegałem temu szałowi potrochę, czego dowodzi tłómaczona ukradkiem przezemnie rozprawa Stillinga p. t. *Tęsknota do kraju*.

„Grabianka był niezwykłym, prawdziwie wyjątkowym człowiekiem pod sztandar jego przechodzili dawni zwolennicy Ekkartshauzena. Co do mnie, poznałem się z nim w ten sposób: Rzeczywisty radca stanu, podeszły Danaurów, spotykający mnie często dawniej w salonach księcia Repnina, pewnego dnia w czasie przechadzki niepomału został zdziwiony, dowiedziawszy się, żem jeszcze dotąd nie był Grabiance prezentowany; cuda mi o nim opowiadał; jednocześnie zaprosił na obiad, na którym zapowiedział obecność znakomitego mistyka.

„W dzień oznaczony zastałem u niego do trzydziestu osób, mniej albo więcej znanych w świecie naukowym, zajmujących wysokie stanowisko w hierarchii społecznej, okrytych siwizną, udekorowanych krzyżami i gwiazdami; najmłodszym uczułem się w tem towarzystwie pod każdym względem.

„Wchodzi Grabianka, biały już ale jeszcze czerstwy staruszek, niewielkiego wzrostu, z piękną twarzą, okiem pełnem blasku. Gość najpożądańsze przynoszący wieści nie mógł być przyjmowany z większą radością i uszanowaniem. Po przywitaniach i smacznem śniadaniu gospodarz nie miał jeszcze czasu zakomunikować p. Grabiance mego nazwiska, kiedy ten wziął mnie za rękę,

Tyle patryotyzmu wymagać można nawet od rumuńskich radykałów, aby w obłędzie swojej „wszechwołoskiej mrzonki“ nie dopuszczali się niewdzięczności w obec państwa, któremu księstwa Naddunajskie zawdzięczają wiele, a które mianowicie w ostatnich czasach wpływem swoim u Wysokiej Porty wpłynęło nie mało na rozwój samoistniejszych stosunków Rumunii.

Sejm Krajowy.

(XIV. Posiedzenie z dnia 10. Maja.)

Marszałek krajowy J. Ex Alfred hr. Potocki zagaił posiedzenie o godz. 11½. rano. Ze strony rządu obecny J. W. Wice-prezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Ex. p. Namiestnik zajął krzesło poselskie.

Marszałek oznajmia, że protokoły dwóch poprzednich posiedzeń uznaje za przyjęte, gdyż nie podniesiono przeciw nim żadnych zarzutów.

P. dr. Hoszard ogłasza podany przez nas wczoraj rezultat powtórnego głosowania przy wyborze jednego członka komissyi drogowej w miejsce p. dr. Grossa. Nastąpi ściślejszy wybór pomiędzy pp. Paszkowskim i dr. Waygartem.

P. dr. Dunajewski stawia wniosek naglący z wezwaniem do Rządu, ażeby w przyszłości ferye jesienne w uniwersytetach i szkołach średnich przypadały w tej samej porze. Dr. Dunajewski tłumaczy się, dla czego wnioskowi swojemu nadał nazwę nagłego. Chodzi tu o ominięcie procedury regulaminowej. Rzecz tak jasna i prosta przemawia sama za sobą, więc szkoda czasu na jej rozbiór w komissyach. Należy zatem przystąpić zaraz do drugiego czytania.

P. Kowalski pojmuje nagłość w ten sposób, że wniosek bez drukowania i rozdawania druku pomiędzy posłów dostaje się wprost do komissyi. Mowca będzie głosować za nagłością wniosku w tem znaczeniu. Dr. Dunajewski zgodził się na to wyjaśnienie, a Izba odesłała jego wniosek do komisyi edukacyjnej.

Wpłynęły następujące petycye: Komitet kościelny w Gorlicach prosi o wsparcie na odbudowanie kościoła pożarem zniszczonego; Reprezentacya miasta Kut prosi o pożyczkę w kwocie 6000 złr. na urządzenie wodociągów; gminy: Maków, Grzechynia, Zawoja, Skawica, Biała, Juszczyn, i inne o utworzenie starostwa w Makowie; Rada gminna w Eleonorówce o pozostawienie siedziby sądu pow. w Grzymałowie; gminy Podlesia, Kokoszyńce, Torówka i pięć gmin sąsiednich proszą także o pozostawienie sądu w Grzymałowie; Wydział powiatowy w Skałacie przyłącza się do tej prośby.

Petycyę komitetu kościelnego w Gorlicach odesłała Izba na wniosek p. dr. Rydzowskiego do komisyi budżetowej, petycyę reprezentacyi miasta Kut na wniosek p. Kaszewki także do komisyi budżetowej, petycyę gminy Makowa i sąsiednich gmin na wniosek p. Józefa Jasińskiego a wszystkie dalsze petycye na wniosek p. hr. Koziebrodzkiego do komisyi terytoryalnej.

P. ks. Stępek uzasadniał swój wniosek o ograniczeniu stopy procentowej. Na poprzedniej sesyi Sejm wystosował w tym duchu wezwanie do rządu a uchwała zapadła w Izbie jednomyślnie. Uchwała Sejmowa nie osiągnęła skutku, bo dotąd lichwa wyuzdana jest zupełnie bezkarną. Mowca przedstawia opłakane skutki sprawek lichwiarskich między ludem wiejskim i z wydanych przez krajowe bióro statystyczne *Wiadomości statystycznych* wykazuje, jak szybko i w jak wzrastającym stosunku posiadłości włościańskie dostają się wskutek przymusowych sprzedaży w ręce napływowych żywiołów. Sejm uczynił wszystko, co było w jego mocy, bo wezwał rząd do ustawodawczego ograniczenia stopy procentowej. Nie jego to wina, że uchwała ta mimo jednomyślności Izby złożoną została do akt i spoczywa tam spokojnie. Dzięki dr. Rydzowskiemu sprawa ta podniesioną została w Radzie państwa ale skutek jest tak wątpliwy, że Sejm nie powinien usuwać się od dalszych zabiegów w dotychczasowym kierunku. Zgodnie z życzeniem mowcy Izba odsyła jego wniosek do komisyi prawniczej.

Wice-prezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański odpiera zarzuty podniesione przez p. ks. Stępka przeciw rządowi, a mianowicie zarzut, że zeszłoroczna, jednomyślnie powzięta uchwała sejmowa zalega w aktach ministerstwa. P. ks. Stępek wniósł na bieżącej sesyi interpelacyę do komisarza rządowego w tej sprawie i otrzymał już wyczerpującą odpowiedź. Rząd wezwany przez Sejm krajowy do ograniczenia stopy procentowej nie potrzebował występywać z inicyatywą, gdyż p. dr. Rydzowski wystąpił z wnioskiem samoistnym w Izbie deputowanych Rady państwa. P. ks. Stępek uważa, że zaradzenie złemu należy do rządu, gdy tymczasem ograniczenie stopy procentowej nastąpić może tylko w drodze ustawodawczej. Rząd mógł wystąpić tylko z wnioskiem, czego już po podniesieniu sprawy przez dr. Rydzowskiego nikt zapewne nie oczekiwał. Wniosek p. dr. Rydzowskiego dostał się do komisyi, która wypracowała sprawozdanie z wezwaniem do Rządu, ażeby zbadał stosunki celem zapobieżenia złemu przez zmianę obowiązujących ustaw. Wniosek ten nie dostał się na porządek dzienny Izby deputowanych, ale nie upadł, ani nie zalega w aktach, jak się p. ks. Stępek wyraził.

P. Jędrzejewski uzasadniał swój wniosek o uchwalenie ustawy karnej przeciw pijaństwu. Nałóg ten szerzy się po całym kraju w sposób zatrważający i liczne pochłania ofiary z pośród ludu wiejskiego. Wina główna cięży na szynkarzach, którzy z szatańską przebiegłością popychają włościan do oddania się temu nałogowi, upajają ich a następnie wyzuwają z własności. Dawanie napojów na kredyt i za zastawy powinno być wzbronione pod surowemi karami. Dopóki to się nie stanie, szynkarze jak dotąd napełniać będą szpitale i kryminały ofiarami swojej niesumienności i zachłanności. W innych krajach istnieją już z dobrym skutkiem ustawy karne przeciw pijaństwu. U nas nie ma dotąd takiej ustawy chociaż w interesie dobrobytu jest niezbędnie potrzebną. Mowca prosi Izbę, ażeby na tej sesyi raczyła załatwić jego wniosek i kończy żądaniem, ażeby wniosek ten odesłany został do komisyi prawniczej. Stało się zadość temu żądaniu.

P. ks. Kaczała uzasadniał swój wniosek o zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego w tak zwanej grecko-katolickiej szkole głównej we Lwowie. We Lwowie istnieje już obecnie gimnazyum z ruskim językiem wykładowym, w uniwersytecie wykładane są różne przedmioty w języku ruskim ale nie ma ani jednej szkoły niższej z wykładowym językiem ruskim. Stan taki nie da się pogodzić ani z wymaganiami zdrowego rozsądku ani z logiką. Po raz trzeci wypływa już ten wniosek w sejmie krajowym. Po raz pierwszy postawił go ś. p. Ławrowski, ale komisya nie przygotowała na czas swojego sprawozdania. Po raz drugi wystąpił z tym wnioskiem w ubiegłym peryodzie ks. Pawlików ale Izba nie przychyliła się do jego prośby. Mowca zbadał powody odmownej uchwały i postanowił wykazać, że są nieuzasadnionemi. Powiedziano, że język ruski nie może być zaprowadzony w lwowskiej szkole głównej dlatego, bo ustawa przyznaje w tej mierze decyzyę gminie szkołę utrzymującej. Aleź gr. kat. szkoła główna we Lwowie nie jest utrzymywaną przez gminę. Cały ciężar spada na fundusz krajowy, do którego przyczyniają się Rusini tak samo jak Polacy. Komisya powiedziała w ubiegłym roku, że wprawdzie dziś gmina nie utrzymuje szkoły ale stan ten jest anormalny i niezadługo szkoła przejść musi na gminę. Nie trzeba przesądzać, co się stanie w przyszłości. Dziś faktem jest, że gmina nie ma prawa rozstrzygać o języku wykładowym, więc Sejm może uczynić zadość życzeniu mowcy. Dlaczegoż nie stało się dotąd zadość temu życzeniu? P. dr. Czerkawski powiedział raz w tej sprawie: *Est lex, etiam sit dura tamen est lex*! Coby powiedział dr. Czerkawski na to, gdyby tą zasadą odpowiedziano Polakom pod panowaniem pruskiem, na ich skargi? Ciągle rozprawiają u nas o zgodzie pomiędzy Polakami a Rusinami, lecz wszyscy zapominają, że zgoda taka musi się opierać na faktach a nie na pięknych słówkach. Rusini mówią ciągle: Polacy nie chcą nam nic dać a Polacy odpowiadają na to: Chociażbyśmy wam wszystko dali, to zawsze będziecie niezadowoleni! Mowca pyta, co Polacy dali Rusinom, którzy bądź co bądź stanowią połowę ludności galicyjskiej? Oświata krzewić się może skutecznie tylko przy pomocy języka ojczystego, więc kto dba o oświatę, ten powinien być przychylnym wnioskowi mowcy. Wnioskowi temu nie sprzeciwia się ustawa a popierają go najsilniej logika i sprawiedliwość (*brawo*).

P. dr. Antoniewicz licznemi datami statystycznemi uzasadniał swój wniosek o zmianie ustawy w przedmiocie języka wykładowego w szkołach średnich na korzyść języka ruskiego. Stan szkół w każdym kraju jest najpewniejszą miarą jego rozwoju i dobrobytu w przyszłości. Sejm uznawał zawsze prawdziwość tego axiomatu i dlatego z nadzwyczajną troskliwością zajmował się sprawami szkolnemi. Po tym ogólnym wstępie mowca oparty na sprawozdaniach krajowej Rady szkolnej o stanie szkół średnich w Galicyi starał się wykazać, że w gimnazyach wschodniej części kraju frekwencya uczniów grecko-katolickiego obrządku zmniejsza się w sposób niepokojący każdego obywatela dbałego o dobro i rozwój narodowości ruskiej. Uwaga ta stosuje się najwięcej do gimnazyów w Drohobyczu, Kołomyi i Samborze. Mowca przyznaje, że upadek frekwencyi jest poniekąd wynikiem zubożenia ale niemało przyczynia się do tego także obecny stan prawny co do języka wykładowego. Na żądanie wnioskodawcy Izba odsyła jego wniosek do komisyi edukacyjnej.

Nastąpił teraz najważniejszy epizod wczorajszego posiedzenia: sprawozdanie komisyi kultury krajowej o wypracowanym przez Wydział krajowy projekcie ustawy w przedmiocie podniesienia chowu bydła rogatego. Komisya podzieliła się na dwa obozy: większość i mniejszość. Obie strony stanęły przed Izbą z osobnemi projektami. Sprawozdawcą większości był p. Szumańczowski a sprawozdawcą mniejszości p. Abrahamowicz.

Większość komisyi odrzuca projekt Wydziału krajowego, o którego genezie i zasadach w swoim czasie obszerniejszą podaliśmy wiadomość i poprzestaje tylko na ustanowieniu stałej komisyi dla spraw chowu bydła na wzór komisyi krajowej dla spraw chowu koni. Mniejszość komisyi zaś oparła się na projekcie Wydziału krajowego i uznała, że ustanowienie komisyi krajowej dla chowu bydła z tak małemi atrybucyami jak udzielanie rady, zwracanie uwagi i dodawanie zachęty nie odpowiada rzeczywistym potrzebom kraju. Komisya taka byłaby tylko kopią towarzystw rolniczych i oddziałów towarzystwa gospodarskiego. Działalność tych ostatnich organów rozgałęzionych po kraju i zostających w najściślejszem zetknięciu z hodowaniem bydła może być nawet nierównie skuteczniejszą niż czynności jednej komisyi krajowej. Z tych powodów mniejszość komisyi uznała potrzebę wydania ustawy, któraby uchylała przeszkody w podniesieniu chowu bydła ścieśniając dowolność jednostek i przyznając pewną inicyatywę organom urzędowym.

P. dr. Skwarczyński jako pierwszy mowca w rozprawie ogólnej oświadczył imieniem Wydziału krajowego, że jako referent tej sprawy przyłącza się do wniosku mniejszości. Po przedstawieniu genezy projektu ustawy mowca zwraca się przeciw wnioskowi większości komisyi, zarzucając mu, że przechodzi do porządku dziennego nietylko nad projektem ustawy przez Wydział krajowy wypracowanym lecz także nad całą sprawą. Komisya krajowa, która stanowi alfę i omegę całego projektu większości byłaby środkiem połowicznym, organem pozbawionym jasnego programu, wybitnego kierunku i wszelkiej egzekutywy. Nie mogłaby ona zdziałać dla spraw chowu bydła rogatego tyle, ile zrobiła komisya chowu koni. To co ustawa wkłada na komisyę krajową może bez ustawy spełnić każdy obywatel kraju, fachowo znający stosunki w tej gałęzi gospodarstwa krajowego. Zasadnicza strona projektu większości nie wytrzymuje krytyki ściślejszej, a finansowa strona kwalifikuje cały projekt stanowczo do upadku. Sama większość komisyi nie zastanawiała się nad wysokością kosztów i nie wskazuje, ile na ten cel wstawić wypada w budżet na rok 1876. Koszta te będą znaczne i nie odpowiedzą bynajmniej korzyściom. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad projektem większości a gdyby projekt ten miał być wzięty za podstawę szczegółowej rozprawy wnosi odesłanie sprawy do komisyi dla dokładniejszego wskazania kosztów. Wniosek ten nie został nawet poparty.

P. Badeni Józef broni wniosku większości zarzucając drugiemu projektowi przedewszystkiem za daleko posunięte ścieśnienie wolności indywidualnej. Trudno oznaczyć granicę, do której sięgać może w ustawie takie ścieśnienie wolności osobistej ale za kryteryum uważać należy przynajmniej ten wzgląd, ażeby ścieśnienie to powetowały korzyści osiągnięte dla dobra publicznego. Tymczasem korzyści, których spodziewają się zwolennicy projektu mniejszości są nietylko wątpliwe ale poniekąd nawet niemożliwe do osiągnięcia. Mniejszość komissyi popadła w wielki błąd: starała się skomplikowanemi środkami usunąć pomniejsze przeszkody w rozwoju chowu bydła rogatego a pominęła najważniejszą przeszkodę. Przeszkoda ta tkwi w złem żywieniu inwentarza. Organa ustanowione w projekcie mniejszości niedają najmniejszej rękojmi, że jego postanowienia będą należycie wykonane. Działalność komitetów rozbić się musi o brak ludzi fachowych do tego rodzaju czynności i o zmienność składu reprezentacyi powiatowych. Jak przeciwnicy projektu większości tak i mowca nie pominął trafiającego w tym roku bardzo prędko do przekonania posłów argumentu o kosztach. Zarzuca on projektowi mniejszości, że wkłada na reprezentacye powiatowe wydatki bardzo znaczne i wcale nie odpowiadając korzyściom.

P. Skrzyński zaraz na wstępie wyraża oczekiwanie, że Sejm nie przystąpi do szczegółowej rozprawy, bo żaden projekt nie zasługuje na to. Projekt mniejszości opiera się na wniosku rządowym, o którym Sejm wydał niekorzystny wyrok już tem samem, że odesłał go do Wydziału krajowego. Projekt ten wkracza w zakres praw prywatnych i ścieśnia w sposób niebezpieczny wolność indywidualną. Mógłby ztąd powstać precedens wcale niebezpieczny. Projekt mniejszości nie podniesie pewnie chowu bydła ale za to z wszelką pewnością podniesie ciężary podatkowe (*śmiech*). Nie oszczędność fałszywa polegająca na odmawianiu wydatków nawet niezbędnie potrzebnych ale oszczędność rozumnie pojęta porównywająca ściśle wysokość wydatku z spodziewanemi korzyściami przemawia przeciw obu projektom i dlatego mowca radzi przejść nad niemi do porządku dziennego. Natomiast wnosi mowca projekt rezolucyi wzywającej rząd 1.) do najspieszniejszej reformy zakładów kontumacyjnych i ustawodawczego zaprowadzenia środków zaradczych wobec chorób bydlęcych; 2.) do ułatwienia wyrobu i taniej sprzedaży soli bydlęcej i pozwolenia gminom na korzystanie z surowicy i 3.) do ustawodawczej regulacyi pastwisk gminnych w kierunku odpowiadającym potrzebom gospodarskim. Mowca mniema, że ziszczenie któregokolwiek z tych życzeń większą przyniesie korzyść niż ustawa projektowana.

---

pociągnął za sobą do okna, i następującem dosłownie przytoczonem powitał przemówieniem:

— *Vous savez donc* jak się zowie (przysłowie to polskie nieustannie powtarzał) *vous savez donc, que le Ciel ma envoyé ici pour etablir et organiser le nouveau royaume de Jerusalem. Rendez grace*, jak się zowie, *à la providence, qui vous montre cette planche de salut.*

„Dużo i płynnie mówił w tym sensie, potem obiecał przygotować mnie należycie i przyjąć do towarzystwa, naznaczył dzień i miejsce, gdzie się spotkać mamy; a po czterech konferencyach wyznał, że na krok dalej postąpić nie może, dopóki nie złożę przysięgi, że dochowam wszystkiego w tajemnicy. Dał mi wówczas do przejrzenia długi spis członków stowarzyszenia, między którymi figurowały nazwiska osób, zajmujących pierwsze w kraju posady, sędziwych starców ozdobionych rangami i wstęgami; czytał mi rotę przysięgi i pokazywał plan przyszłej świątyni w nowej Jerozolimie.

„Opuściłem go z prośbą o tydzień zwłoki, ale i ze stałym zamiarem niepowracania już więcej. Wiara w Grabiankę była posunięta do dziwactwa; sam nawet nauczyciel *Nowego Izraela* (Le Fort?) przysięgał, że widział twarz mistrza w blaski nieziemskie strojną. Grabianka zaś tłumacząc mi plan świątyni, mówił o wyżej wspomnianym nauczycielu i innym jeszcze gorliwym swym zwolenniku, że nie może się z nimi porozumieć; w przyszłym bowiem kościele, miało być dwa tylko honorowe miejsca: jedno u nóg posągu Bogarodzicy, drugie u nóg Jana Ewangelisty; jeden i drugi o pierwsze z nich się dobijał.

„Grabianka należał do stowarzyszenia Awiniońskiego, i piastował w niem najwyższą godność sekretarza stałego, albo jak sam siebie nazywał *latopisa*. Za panowania Katarzyny II, tajna policya poszukiwała pilnie członków tej sekty. Według słów starosty, w czasie posiedzeń w Awinionie, w chwilach gorącej modlitwy, bracia stowarzyszeni słyszeli głos z Nieba pochodzący i słuchali go jako wyroczni Powolni temu głosowi zamknęli oni świątynię, rozproszyli się po świecie, a on, Grabianka, także z rozkazu Boskiego, zachował ustawy sekty i przybył do Petersburga, by tu założyć nowe królestwo, królestwem Jerozolimskiem nazwane. Było to więc toż samo wolnomularstwo, różniące się co do formy i ducha, bo nacechowane katolickiemi przekonaniami.

Propagował mistrz ten zasady wiecznej szczęśliwości, zapowiadał przyjście królestwa — czy miał gdzieindziej zwolenników? tego nie wiem, ale w naszej stolicy, na początku bieżącego stulecia umiał gorącą dla siebie wiarę obudzić. Nie przesądzamy, a jednak trudno nie podziwiać tego zamiłowania do tajemnych stowarzyszeń w ludziach myślących i zkąd inąd głęboko religijnych; jakby pragnęli niepostrzeżeni zejść z głównego szlaku i manowcami a ścieżkami krótszemi, wyprzedzając tłumy, prędzej się do raju dostać, chociaż zapominają o tem, że drzwi jego nie w każdej chwili, i nie dla każdego stoją otworem... Towarzystwo Awiniońskie, w czasie rewolucyi francuskiej, zbliżyło się i zlało z illuminatami, jednak i potem w obrzędach swoich przechowało cechy katolickie.“

Tyle Łubianowski.

Wniosek p. **Skrzyńskiego** popiera znakomita liczba posłów.

P. hr. **Golejewski** nie zgadza się na projekt większości komissyi ale także i w projekcie mniejszości znajduje zbyteczne paragrafy, które należałoby uchylić w rozprawie szczegółowej.

P. **Polanowski** ze stanowiska gospodarskiego objaśnia potrzebę nadania sprawom chowu bydła rogatego takiej podstawy i ochrony, jaką stałaby się niezawodnie ustawa uchwalona według wniosku mniejszości komissyi. Projektowi temu zarzucają niewykonalność. Każda ustawa będzie niewykonalną, jeżeli sobie tak z góry powiemy i nie będziemy naglić właściwych organów do wykonania. Co do kosztów przeciwnicy projektu mniejszości przesadzają widocznie.

P. **Gniewosz** zwraca się przedewszystkiem do tych przeciwników projektu mniejszości, którzy wojują obawą o zagrożoną wolność indywidualną. Wszakżeż na tem polega znaczenie i cel prawa, ażeby wolność indywidualna o tyle była krępowaną w swoich ruchach, o ile tego wymaga jej harmonia z ważnemi względami na wolę ogółu i dobro publiczne. Zarzucano zwolennikom projektu mniejszości że są teoretykami. Ponieważ przedmiotem rozprawy nie jest kwestya abstrakcyjna, przeto mniema mowca, że znaczenie tego wyrazu może tłumaczyć na własną korzyść. Teoryą w niniejszej sprawie jest nadanie doświadczeniom praktycznym umiejętnej i racyonalnej formy, użycie tych doświadczeń za podstawę prawideł i dyrektywy dla stosunków codziennego życia. Wołamy ciągle o rozszerzenie autonomii, a tak trudno zdobyć się przychodzi na ofiarę dla tej autonomii. Przeciwnicy obu projektów wojują argumentem, że niema w kraju ludzi uzdolnionych do wprowadzenia w życie ustawy. Tej obawy mowca niepodziela i wierzy, że nawet bez wyznaczania dyet znajdzie się potrzebne grono mężów do spełnienia obowiązków obywatelskich.

Izba uchwaliła zamknąć rozprawę i przypuścić do głosu tylko mowców generalnych.

P. **Chęciński** jako mowca generalny za projektem większości komisyi zestawił raz jeszcze wszystkie względy przemawiające za tem, ażeby Sejm poprzestał tylko na utworzeniu krajowej komisyi. Mowca starał się cyframi wykazać, że projekt mniejszości włoży na kraj ciężkie wydatki. Jeżeli komisya krajowa dla chowu bydła przyczyni się do jego wzrostu tylko w takim stopniu, w jakim to uczyniła komisya krajowa dla chowu koni, to już kraj doczeka się ważnych korzyści.

P. **Laskorz** jako mowca generalny przeciw wszelkim projektom nie wdaje się w subtelne wywody i po krótkiej uwadze o kosztach, oświadcza otwarcie, że on i jego zwolennicy głosować będą za przejściem do porządku dziennego.

Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald **Bartmański** zwraca uwagę Izby, że wniosek większości zaczynający się od propozycyi, ażeby Izba przeszła do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego, nie odpowiada zamiarom, jakie rząd osiągnąć pragnął w swojem przedłożeniu. Co więcej, wniosek większości nie odpowiadałby nawet tym zadaniom, jakie ona sama stawia. Do krajowej komisyi dla chowu bydła należałaby przedewszystkiem inicyatywa w układaniu projektów ustawodawczych w przedmiocie hodowli i utrzymania bydła. Mowca niewątpi, że temu zadaniu mogłaby odpowiedzieć komisya złożona z ludzi fachowych. Ale do niej ma należeć także czuwanie nad wykonaniem ustaw tej gałęzi gospodarstwa dotykających. Mowca nie wie, jakim sposobem i za pomocą jakich organów, komisya zgromadzająca się zaledwie dwa razy do roku na kilka dni, mogłaby wywiązać się z tego zadania.

W sprawozdaniu większości nie powiedziano wyraźnie, z jakich funduszów miałaby być utrzymywaną krajowa komissya. Ale z projektu uchwały orzekającej o wstawieniu pewnej kwoty na ten cel do budżetu tudzież z paragrafu o dyetach i milowem można przypuścić, że ciężar spadnie na fundusz krajowy. Jeżeli tak jest istotnie, to do Sejmu należy ocenienie, czy wydatek ten będzie nieznacznym, czy odpowie spodziewanym korzyściom. Rząd nie mógłby się przyczynić do pokrycia kosztów, bo ustawa nieodpowiadałaby jego zamiarom. Wydatki połączone z ustanowieniem komissyi krajowej charakteryzuje już ta okoliczność, że chociaż zgromadzać się będzie tylko dwa razy do roku, utrzymywać ma stale biuro, sekretarza itd. Jeżeli zaś cały ciężar kosztów spaść ma na fundusz krajowy, to niezrozumiałym jest ustęp uchwały, według której Wydział krajowy ma się porozumieć z c. k. Namiestnictwem celem dostarczenia komissyi potrzebnego lokalu i sił kancelaryjnych. O to wszystko powinienby w myśl powyższego przypuszczenia postarać się sam Wydział krajowy.

Projekt ustawy wypracowany przez mniejszość komissyi nie jest równobrzmiącym z przedłożeniem rządowem ale zbliża się do niego. Projekt ten wkłada czynności na organa miejscowe, które mogą odpowiedzieć swojemu zadaniu. Powiedziano, że utrzymanie tych organów połączone będzie z większemi wydatkami niż utrzymanie komissyi krajowej. Rachunek tych kosztów obejmuje wydatki niewłaściwie doliczone i ztąd wynikła ta nieuzasadniona obawa. Komissye miejscowe działałyby bezpośrednio i z rękojmią praktycznych skutków, nie potrzebowałyby one krzewić umiejętnej i racyonalnej hodowli lecz ograniczyłyby się do podniesienia chowu. Nieuzasadnioną jest także obawa, że zawarte w projekcie mniejszości postanowienia treści policyjnej są niewykonalne. Nie należy powodować się zasadą, że jeżeli wszystkiego osiągnąć niepodobna, można nic nie robić. Trzeba zbliżać się do dobra, które się nam wyraźnie przedstawia. Przedłożenie rządowe poruczało postępowanie policyjno-karne zwierzchnościom gminnym a projekt mniejszości wkłada tę czynność na c. k. Starostwa. Mowca nie może zapewnić Izby, czy na to przeniesienie czynności na organa rządowe zgodzi się władza centralna, ale przypuszcza, że z tej strony nie grożą ustawie trudności. Dlatego, że przepisy policyjno-karne w jednej lub drugiej gminie nie będą ściśle wykonywane, nie należy ich uważać za niepotrzebne.

Mieli jeszcze przemawiać obaj sprawozdawcy, ale Izba na wniosek p. br. **Bauma** uchwaliła zamknięcie posiedzenia o godz. $3^1/_4$ po południu.

Następne (XV.) posiedzenie zapowiedziane na dziś o godz. 11. rano. Na porządku dziennym dalszy ciąg przerwanej rozprawy; dwa sprawozdania komissyi budżetowej o zamknięciu rachunków z funduszów indemnizacyjnych i o kredycie dodatkowym na adaptacye budynku szpitalnego we Lwowie; sprawozdanie o petycyach i wybór jednego członka komissyi drogowej.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Podczas pobytu w Dalmacyi rozdał Najj. Pan na rozmaite cele dobroczynne prócz kwot już dawniej wykazanych, 9680 zł.

— Dzień stuletniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą — traktat, który określił prawnie to połączenie nosi datę 7. maja 1775 roku — nie jest jeszcze dniem, w którymby koniecznie musiała być obchodzoną ta uroczystość. Uroczystość ta będzie wspólnie obchodzoną z inauguracyą nowej wszechnicy i będzie uświetnioną obecnością Najj. Pana. Stuletniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą poświęca w d. 7. b. m. kilka dzienników wiedeńskich wstępne artykuły. Nowy *Fremdenblatt* wskazuje przy tej sposobności na szybki postęp i rozwój tego kraju w najnowszych czasach. Zwolna wytworzył się tam stan mieszczański oddający się przemysłowi i handlowi, tym podwalinom ustalonych stosunków i dobrobytu. Miasta podnoszą się i wzrastają, a ręka w rękę postępuje z tym rozwojem utworzenie silnego stronnictwa politycznego z wybitną cechą wiernokonstytucyjną. „Dzień stuletniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą — tak kończy *Fremdenblatt* — zastaje ów kraj w stanie politycznego skonsolidowania. Bukowina jest bezpiecznym portem pod ochroną mocarstwa, które czuje się dość potężnem i silnem do zapewnienia wszystkim swym cząstkom składowym bezpieczeństwa i spokoju. To co kraj ten przynosi państwu, to zwraca państwo krajowi z znacznym procentem. Austrya jest szczęśliwą, iż do najwierniejszych i najprzywiązańszych swych prowincyj może zaliczyć Bukowinę, a Bukowina cieszy się, iż jest cząstką mocarstwa powołanego do przestrzegania pokoju w wschodniej części Europy i do szerzenia europejskiej kultury i cywilizacyi."

— Tyrolscy ultramontanie znajdują się obecnie w dziwnej sytuacyi. Jak wiadomo, postanowili klerykalni posłowie sejmu tyrolskiego 15 głosami przeciw 13 głosom nie brać udziału w obradach Rady państwa. Na zgromadzeniu, na którem omawiano tę sprawę, nie było jednak dwóch posłów z tego samego stronnictwa, którzy są zwolennikami obesłania Rady państwa. W skutek tego odkrycia musiano obecnie unieważnić poprzednią uchwałę co do nieobsyłania Rady państwa, albowiem 15 posłów jest za wzięciem udziału w obradach Rady państwa a 15 posłów oświadczyło się za bierną opozycyą. Tak donosi zwykle dobrze poinformowany *Bote für Tirol* i zapewnia, że do najżarliwszych przeciwników biernej opozycyi należą właśnie włościańscy posłowie a względnie posłowie z gmin wiejskich. Należy jeszcze nadmienić, że klerykalni posłowie z włoskiego Tyrolu oświadczyli się stanowczo za wysłaniem delegatów do Rady państwa.

— Z posiedzeń sejmów krajowych w dniu 7. i 8. b. m. mamy do zapisania następujące szczegóły. Sejm **morawski** przyjął wnioski komissyi co do oddziaływania traktatów cłowych na gospodarskie interesa Morawy tej treści: „Wzywa się rząd, ażeby przez wypowiedzenie angielskiego traktatu handlowego i traktatów dodatkowych, które są szkodliwe, przez odpowiednie uregulowanie naszych ceł dowozowych, chronił nasz rodzimy przemysł celem podniesienia naszych mniej pomyślnych warunków produkcyjnych." Sejm ten odrzucił prośby dwóch gmin o urządzenie czeskich szkół realnych, tudzież wniosek Demla w sprawie urządzenia 6 czeskich szkół realnych kosztem kraju. — Sejm **czeski** ukończył już obrady nad budżetem. Wymogi wynoszą 5,427.476 zł.; pokrycie zaś 661.090 zł.; niedobór w kwocie 4,766.076 zł. ma być pokryty dodatkiem 26 centów od każdego guldena bezpośrednich podatków. Gminie m. Pragi pozwolił sejm zaciągnąć jednomiljonową pożyczkę na wybudowanie mostu między Pragą a Smichowem. Komitetowi budowy czeskiego teatru dano na r. 1876 subwencyę w kwocie 60.000 zł.

— Rząd węgierski oświadczył na posiedzeniu klubu stronnictwa liberalnego, że sejm węgierski zostanie zamknięty d. 20. b. m. Z spraw ważniejszych mają być jeszcze załatwione projekta ustaw o kolejach źle wyposażonych. Nieporozumienia pomiędzy Izbą wyższą a niższą, mają być usunięte w ten sposób, że Izba niższa odstąpi projekt redukcyi trybunałów sądowych Izbie wyższej a ta ostatnia weźmie go za podstawę do obrad szczegółowych i zamieści w nim poprawkę o przenoszeniu sędziów, a poprawkę tę przyjmie Izba niższa.

— Węgierski minister spraw wewnętrznych, K. Tisza, wystosował okólnik do wszystkich władz municypalnych i starszych żupanów, w którym oświadcza, iż jest zwolennikiem autonomii municypalnej, ale zarazem oświadcza, że tylko gorliwa czynność ze strony wydziałów i ściśle wypełnianie obowiązków przez urzędników może uwieńczyć dzieło skutkiem pomyślnym. Wzywa przeto wymienione władze do gorliwej czynności w swoim zakresie działania. W innym okólniku wzywa minister władze municypalne do wspierania stowarzyszeń i do ścisłego nadzorowania ich czynności.

Francya. O stanowisku zajętem przez ks. Decazes w obec ostatnich wiadomości alarmujących, pisze korespondent paryzki do berlińskiej *Nat. Ztg.* pod dniem 7. b. m.: „Ambasador niemiecki ks. Hohenlohe udał się dopiero dziś wieczorem w podróż za urlopem po poprzedniej długiej konferencyi z francuskim ministrem spraw zagranicznych. W kołach politycznych i finansowych obiegały dziś niepokojące wiadomości o oświadczeniach, jakie ks. Hohenlohe z polecenia swojego rządu złożył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Wiadomości te znajdą niezawodnie wyraz w dziennikach i właśnie dlatego wspominamy o nich dodając, że ks. Decazes oświadczył wielu osobistościom, iż pogłoski te nie mają żadnej podstawy. Oświadczył także, że w dobrych stosunkach Francyi do Niemiec nie zaszła żadna zmiana, i że twierdzenie, jakoby ta pocieszająca i koniecznością wskazana sytuacya miała w najbliższej już przyszłości uledz zmianie, jest bezpodstawnem. Powstanie tych niepokojących pogłosek należy upatrywać przedewszystkiem w tem, iż dzienniki niemieckie, na które tu obecnie wielką zwracają uwagę, mimo pokojowych zapewnień dzienników francuskich, uporczywie obstają przy swojem, twierdząc, że reorganizacya armii francuskiej przeprowadzaną bywa w sposób, z którego wysnuć można wniosek, iż Francya ma zamiar wkrótce rozpocząć akcyę wojenną.

— Kluby parlamentarne rozpoczęły d. 9. b. m. swe posiedzenia. Wedle doniesienia korespondenta paryzkiego *Gaz. Kol.* panuje między deputowanymi większości z 25. Lutego wielkie niezadowolenie z powodu dotychczasowego postępowania ministra spraw wewnętrznych Buffeta. Deputowani ci mają zastanawiać się nad przyczynami jego postępowania. Podczas gdy jedni utrzymują, że Buffet dąży do utworzenia nowej większości z umiarkowanej prawicy, z prawego centrum i tak zwanych Wallonistów, utrzymują drudzy, że Buffet działa potajemnie w interesie bonapartystów a są i tacy, którzy mniemają, że gdyby Buffet działał inaczej, otrzymałby natychmiast dymissyę, a marszałek Mac-Mahon, który o republice nic słyszeć nie chce, zwróciłby się niewątpliwie ku ks. Brogliemu i p. Fourtou. Zgoda członków gabinetu istnieje tylko w jednym punkcie, a to, że dzisiejsze Zgromadzenie narodowe w jak najbliższej już przyszłości powinno być rozwiązanem. Ks. Decazes miał się w tej mierze wyrazić: „Posłannictwo dzisiejszej Izby skończyło się; może ona tylko zająć się jeszcze uchwaleniem ustawy wyborczej, ustawami o organizacyi senatu i władz państwowych, tudzież budżetem na rok 1876 i wyborem 75 senatorów; tak że rozwiązanie nie powinnoby nastąpić z końcem sierpnia, ażeby wybory powszechne mogły się odbyć w październiku lub w listopadzie."

— *Français* i *Moniteur* donoszą, że gabinet oświadczy się za wyborami wedle okręgów. Wiadomość ta przykre zrobiła wrażenie w kołach republikanów, którzy z wyjątkiem kilku najkonserwatywniejszych, oświadczają się za wyborami wedle departamentów. Zdaje się że ta różnica w zapatrywaniach na sposób wyborów będzie przedmiotem nadzwyczaj ożywionych rozpraw i zaciętej walki w Zgromadzeniu narodowem.

Anglia. (*Alarmujący artykuł*) paryzkiego korespondenta do *Times* mamy obecnie przed sobą. Korespondent powiada na wstępie, że nie może sobie wytłumaczyć sprzeczności jaka zachodzi między ciągle głoszonem usposobieniem pokojowem a tą nagłą paniką wojenną, mimo to jednak reprodukuje wszystkie zastraszające i niepokojące symptomy, jakie dostrzegł w salonach paryzkich (*sic!*) Panuje tam „uporczywy, duszny i przygnębiający niepokój" a korespondent zapewnia, że nawet najpoważniejsze umysły przekonane są o niebezpieczeństwie. Dobrze poinformowani politycy tak francuscy jak i obcy zapewniają jednomyślnie, że podczas zjazdu cesarza rossyjskiego z niemieckim rozstrzygnie się kwestya pokoju lub wojny. We Francyi utrzymują powszechnie że w Niemczech istnieje potężne stronnictwo wojskowe, które dąży do zawarcia wojennego przymierza, że stronnictwo to ma w swych kasach owe słynne 5 miliardów francuzkich, zapomocą których Bismarck chciał Francyę zrujnować, i że Belfort jest solą w oku stronnictwu temu. Niemieckie stronnictwo wojskowe nie uważa wprawdzie reorganizacyi armii francuzkiej za bezpośrednie zagrożenie, lecz jako przygotowanie straszliwej siły wojennej, która połączyćby się mogła z innemi państwami. Z drugiej strony pochlebiają sobie Francuzi, że Niemcy nie są obecnie bogatszemi niż były przed wojną i że przemysł ich, handel, finanse i stosunki socyalne nie są w stanie wytrzymać nadal ciężaru obecnej potęgi wojskowej. Dla Niemiec jest niepodobieństwem utrzymać pod dzisiejszemi warunkami przez lat 50 zdobycze, jakie poczyniły w ciągu 6 miesięcy. Gdy jednak rozbroją się, aby uniknąć ruiny, będą miały przed sobą Francyę gotową do wojny. Aby więc uniknąć niebezpiecznego tego dylemmatu, chce stronnictwo wojskowe skorzystać z dzisiejszej chwili i pobić Francyę na nowo aby tym sposobem zapewnić Niemcom długą erę pokoju.

Ostatnia nota niemiecka do Belgii jest dowodem, że Niemcy w tej chwili mogą jeszcze czynić, co im się podoba. Polityka ich nie jest związana żadnym względem, tylko tym, że Anglia pragnie widzieć Belgię wolną od wszelkiego zagrożenia. Włochy są obecnie rywalem Francyi i współzawodnikiem w jednaniu sobie wpływu na kościół; nie będą one przeszkadzać, gdyż wedle wyrażenia ministra Visconti-Venosty pokój jest im tak niezbędnym, jak chleb powszedni. Austrya nie uważa się za zagrożoną, dla tego nie będzie robić żadnych trudności. Z jednem tylko mocarstwem liczyć się potrzeba a to z Rossyą, którą wypadnie przekonać o potrzebie położenia kresu ciągłym niebezpieczeństwom.

W sprawie belgijskiej wszystkie mocarstwa ograniczyły się na łagodnych przyjaźnych przedstawieniach. To charakteryzuje położenie dzisiejsze. Korespondent *Timesa* wysnuwa z tej sytuacyi taki sens moralny, że Niemcom koniecznie potrzeba zrobić raz koniec z Francyą, a chwila obecna jest do tego najstosowniejszą. Niemcy są zaniepokojone przeświadczeniem, że zniszczyły swego wroga tylko do połowy, i że ciągle grozi im niebezpieczeństwo. Co dziś w razie szybkiego wykonania połączone będzie tylko z małemi ofiarami, wywołałoby po dwu latach olbrzymi rozlew krwi, a jeszcze zwycięstwo nie byłoby pewnem. Pessymiści francuzcy są przekonani, że w razie wybuchu nowej wojny, Niemcy szybko wkroczyłyby do Francyi, podążyłyby szybko pod Paryż a zająwszy na Mont Avron stanowisko grożące zniszczeniem stolicy, wymusiłyby nowy pokój za cenę: **Belfortu** z **okręgiem, zredukowania armii francuzkiej** *ad minimum* i **10 miliardów płatnych w dwudziestu rocznych ratach z 5% procentem.**

Przedstawiwszy rzeczy w tak ponurem świetle uważa jednak korespondent za potrzebne zapewnić, że opinie takie nie wychodzą w Niemczech po za obręb kół stronnictwa wojskowego. Także program tego stronnictwa dalekim jest jeszcze od wykonania. Wszyscy uczciwi ludzie w Niemczech

wzdragają się na takie teorye, a cesarz Wilhelm, gdy mu przedłożono nowy plan wojenny miał się wyrazić: „Jestem mężem honoru i podpisałem traktat pokojowy." Lecz stronnicy bezpośredniej akcyi wojennej mieli mu odpowiedzieć, że najwyższym jego obowiązkiem jest zabezpieczenie Państwa. Mówiono cesarzowi: Nie naród niemiecki lecz W. c. Mć. popełniłeś błąd i nie pozwoliłeś dokończyć dzieła. Jeżeli W. ces. Mość zawarłeś niekorzystne traktaty, to rzeczą Twoją jest naprawić błąd, nawet z poświęceniem własnej dumy." Korespondent nie może wprawdzie powiedzieć, kto w ten sposób przemawiał do cesarza. Opinia publiczna w Niemczech obcą jest tym teoryom, ambasador niemiecki w Paryżu jest także ich przeciwnikiem i nigdy nie dałby się użyć do odegrania podobnej roli. Nic jednak nie zdoła uspokoić obaw panujących w Paryżu; Francuzi są bowiem przekonani, że w chwili stanowczej Niemców ogarnie szał wojenny, a cesarz rossyjski będzie obojętnym widzem podobnie jak w r. 1870.

Belgia. Izba deputowanych prowadziła 8. b. m. dalsze rozprawy nad niemiecko-belgijską wymianą not. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że wiadomość o nadejściu nowej noty niemieckiej jest mylną. Na wycieczki deputowanego Frere-Orbana przeciw artykułom prasy katolickiej odpowiedział minister, że rząd może być odpowiedzialnym za to tylko, co w sprawie Duchesna sam działał i mówił.

Na zapytanie Bergesa odpowiedział minister, że Belgii w r. 1874 nie doszło ze strony Niemiec żadne przedstawienie. Minister miał wówczas tylko rozmowę z posłem niemieckim, jakich środków użyćby należało przeciw księżom, którzy z Niemiec emigrują do Belgii. Rząd uważał za swój obowiązek interweniować w tej sprawie i w skutek tego mała tylko liczba księży niemieckich przybyła do Belgii.

Dep. Perge mówił o stosunku państwa do kościoła w Belgii.

Minister finansów Malou oświadczył, że celem rozpraw może być jedynie zbadanie, czy zachowanie się rządu było bez zarzutu. Minister może śmiało powiedzieć, że zapatrywanie ministerstwa odpowiadało zawsze opinii narodu. Co się tyczy wypadku z Duchesnem, uważa go minister za rzecz nader wstrętną. Życzeniem ministerstwa jest, aby wspólne porozumienie wszystkich rządów umożliwiło przytłumienie podobnych czynów. Gdy ministerstwo spostrzegło, że zachowanie się biskupów może krajowi zgotować trudności, starało się zapobiedz temu udzielaniem rady; więcej nie mogło ministerstwo zrobić, ponieważ duchowni nie są urzędnikami państwa. Rząd uważa stowarzyszenia religijne i wyznania jako fakta, z któremi się liczyć trzeba. Mowca jako minister królewski nie ma prawa wydawania biskupom rozkazów, niczego się również nie obawia od nich. Polityka ministerstwa przebyła zaszczytnie najcięższe próby. Belgia żyła z zagranicą w spokoju. Swobody belgijskie muszą być używane z pewną przezornością i roztropnością; rząd polecał zawsze tę przezorność i roztropność tym, którzy kiedykolwiek przyszli w położenie zajmowania się sprawami, obchodzącemi zagranicę. Oby przeciwnicy ministerstwa, jeżeli kiedy przyjdą do steru, kierowali się tą samą polityką narodową.

Orts wezwał rząd, aby sam zrzucił z siebie odpowiedzialność i oświadczył, że pewne indywidualne przez niektórych członków partyi ministeryalnej objawione zdania, nie są zapatrywaniami ministerstwa. Mowca wnosi następujący porządek dzienny: „Izba przyłącza się do oświadczeń ministerstwa i ubolewania tegoż nad zajściami ostatniemi i przechodzi do porządku dziennego."

Jacobs z prawicy wnosi porządek dzienny, wyrażający po prostu zgodność z oświadczeniami ministra finansów.

Po dłuższej dyskusyi w której wzięli udział Orts, Frere-Orban, Guillery, Kervyn i Malou przyjęto następujący porządek dzienny: „Aprobując zupełnie oświadczenia gabinetu i przyłączając się do wyrażonego przezeń ubolewania nad wiadomemi zajściami, przechodzi Izba do porządku dziennego."

Dziennik *La Flandre liberale* ogłasza pismo nadesłane przez prof. Bluntschlego, w którem tenże dowodzi, że niemiecko-belgijskie zajście, jest na seryo wielkiej wagi. Niemcy są wprawdzie z największą dla Belgii przyjaźnią, nie mogą jednak ścierpieć, żeby dawała schronienie najniebezpieczniejszym nieprzyjaciołom Niemiec i pozwalała biskupom swemi listami pasterskiemi bezkarnie na Niemcy uderzać. Niemcy chcą rzeczywistej neutralności. Belgijskie ministerium bardzo się myli, jeśli myśli zasłonić się tym pozornym wyjściem, że musi czekać z uzupełnieniem swego kodeksu karnego na wspólną zgodę innych rządów.

Projekt ustawy propinacyjnej.

Ażeby ułatwić czytelnikom zrozumienie sprawozdań z tych posiedzeń sejmowych, na których toczyć się będzie rozprawa nad ustawą propinacyjną, podajemy w całości wyprocowany przez komissyę propinacyjną projekt ustawy. Brzmi on jak następuje:

Dział I. 1 Ogólne postanowienia. §. 1. Prawo propinacyi służące właścicielom dóbr tabularnych, lub innym osobom, bądź pojedyńczym, bądź zbiorowym, ma być zniesione (§. 2., 3. i 6.).

§. 2. Wyrób napojów propinacyjnych staje się z ograniczeniami w niniejszej ustawie postawionemi już od dnia wejścia jej w życie przedmiotem wolnego przemysłu.

§. 3. Propinacyjne prawo wyszynku i sprzedaży napojów zostaje w posiadaniu właścicieli tego prawa, w całej onego wyłączności i rozciągłości jeszcze przez lat 26, licząc od dnia, w którym kapitały wynagrodzenia uprawnionym w całym kraju prawomocnie przyznane zostaną. (§. 26.)

Po upływie tego 26-letniego peryodu, ustaje to prawo raz na zawsze.

Kto w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy będzie właścicielem majętności, stanowiącej odrębne ciało hypoteczne, z którem połączone jest prawo propinacyi, — albo w tymże dniu będzie właścicielem propinacyjnego prawa wyszynku w pewnej miejscowości, — ten, lub jego prawonabywca pozostanie po upływie powyższego peryodu (26 lat) w prawie posiadania jednego szynku w obrębie tejże samej majętności lub miejscowości; a jeżeli majętność stanowiąca jedno ciało hypoteczne rozciąga się na więcej niżeli jedną gminę, jednego szynku w każdej gminie. (§. 44.)

§. 4. Niniejsza ustawa nie narusza prawa propinacyi w następujących miastach; Biała, Bochnia, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kołomyja, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wieliczka i Złoczów.

Osobne ustawy orzekną o sposobie zniesienia prawa propinacyi w tych miastach.

§. 5. Opłaty w niektórych miastach pobierane na rzecz gminy, z tytułu prawa propinacyi od wyrobu i wprowadzania napojów gorących, od konsensów na wyszynk i za pozwolenie zakładania fabryk wyrabiających gorące napoje, pozostają nienaruszone lecz od czasu wejścia w życie niniejszej ustawy będą nadal pobierane jako opłaty konsumcyjne, lub jako opłaty za dozór policyjny.

§. 6. Właściciele prawa propinacyi otrzymają jako wynagrodzenie za zniesienie tego prawa kapitał w gotowych pieniądzach, równający się dziesięciorazowemu czystemu dochodowi rocznemu z propinacyjnego prawa wyszynku.

Jako czysty roczny dochód z prawa wyszynku ma być przyjętą przeciętna cyfra dochodu z tego prawa w ostatnich sześciu latach przed wejściem w życie niniejszej ustawy, po odtrąceniu wszakże przeciętnej z tychże sześciu lat kwoty rocznego podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi.

§. 7. Uprawniony może zrzec się wynagrodzenia.

Zrzeczenie się takie nie narusza prawa posiadania propinacyjnego prawa wyszynku i sprzedaży napojów przez peryod w §. 3cim wskazany, ani też prawa do jednego szynku właścicielom propinacyi w tymże paragrafie zastrzeżonego.

Dział II. O wynagrodzeniu.

§. 8. Dla wymiaru wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi będą ustanowione: jedna komisya krajowa we Lwowie i komisye miejscowe.

§. 9. Komisya krajowa składa się z c. k. namiestnika lub delegowanego przezeń zastępcy jako przewodniczącego i sześciu członków; mianowicie: dwóch wyższych urzędników politycznej władzy krajowej, których oznacza namiestnik, dwóch delegatów Wydziału krajowego, jednego radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, którego oznacza prezydent tegoż sądu, i jednego zastępcy uprawnionych, którego powołuje namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Członkowie komisyi mają zastępców w ten sam sposób powoływanych.

Członkowie komisyi krajowej nie pobierają żadnego wynagrodzenia za czynności swoje w tej komisyi.

Komisyi krajowej przydani będą potrzebni urzędnicy konceptowi, rachunkowi i manipulacyjni.

§. 10. Komisya miejscowa składa się z urzędnika politycznego, którego mianuje namiestnik, i z przydanego mu pisarza zaprzysiężonego. Komisye miejscowe ustanawiać będzie komisya krajowa w miarę potrzeby.

§. 11. Komisye miejscowe mają jako organa komisyi krajowej na jej polecenie przeprowadzać dochodzenia w celu oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku według postanowienia w §. 6. tej ustawy zawartego, i obliczać na tej podstawie kapitał wynagrodzenia.

Dochodzenia i inne czynności w tym celu potrzebne, będą z urzędu przeprowadzane.

§. 12. Po wejściu w życie ustawy niniejszej zawezwie c. k. Namiestnictwo wszystkich uprawnionych edyktem, ażeby w terminie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, zgłosili się pisemnie do komisyi krajowej o wynagrodzenie za zniesienie prawa propinacyi, albowiem niezgłaszający się uważani będą jakoby się zrzekli prawa do wynagrodzenia.

§. 13 Jeżeli prawo propinacyi jest częścią nieruchomości przedmiotem ksiąg hypotecznych będącej, albo stanowi odrębne ciało hypoteczne, zgłaszający się właściciel winien w celu udowodnienia własności tej nieruchomości, lub prawa propinacyi, przyłączyć do pisma zgłoszenia się najnowszy wyciąg z ksiąg hypotecznych.

Zgłaszający się o wynagrodzenie uprawniony winien wykazać czysty dochód roczny z propinacyjnego prawa wyszynku w myśl postanowienia §. 6. tej ustawy i oznaczyć wysokość wynagrodzenia, którego żąda.

Za każde ciało hypoteczne należy wnieść osobne zgłoszenie.

§. 14 Jeżeli prawo propinacyi jest wspólną własnością kilku osób, zgłoszenie się o wynagrodzenie choćby jednego ze współwłaścicieli, będzie ważnem dla innych współwłaścicieli.

§. 15. Jeżeli prawo propinacyi należy do majątku zostającego pod pieczą władzy publicznej (fideikomisowej, substytucyjnej, fundacyjnej, opiekuńczej, kuratelarnej itp.) zrzeczenie się prawa do wynagrodzenia uważanem będzie za dokonane tylko wtedy, gdy władza dotycząca na zrzeczenie się zezwoli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

(λ). **Główny dworzec kolei Karola Ludwika we Lwowie** ma być w ciągu trzech lat przebudowany. W tych dniach rozpoczęto przebudowywać jedną część tego gmachu od strony peronu, gdzie ma być urządzona sala dla podróżujących II. klasą, a oraz wspaniała sala na przyjęcie Najjaśniejszego Pana. W przyszłych dwóch latach mają być wybudowane od strony peronu sale I. i III. klasy; dotychczasowe sale dla gości użyte zostaną na pomieszczenie rozmaitych biór. W tym roku zostanie także przebudowany sam peron. Wykonanie tych robót polecono p. Emanuelowi Gallowi.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników.** Porządek czynności drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w r. 1875 jest następujący: 1) dnia 19. Lipca, Poniedziałek. Przybycie członków do Lwowa i rozmieszczenie ich. 2) dnia 20. Wtorek. O godzinie 10tej rano, pierwsze ogólne posiedzenie zjazdu w wielkiej sali ratuszowej, o godzinie 2ej obiad wspólny. Po południu: Zwiedzanie muzeum przemysłowego, przechadzka na piaskową górę. Wieczór: Zgromadzenie w ogrodzie strzeleckim. 3) dnia 21. Środa. Przedpołudniem posiedzenie w sekcyach, o godzinie 2ej wspólny obiad. Po południu zwiedzanie zakładu Ossolińskich, budowy techniki, cerkwi św. Jerzego, ogrodu miejskiego. Wieczór przedstawienie w teatrze. 4) dnia 22. Czwartek. Całodzienna wycieczka koleją do zamku w Podhorcach. 5) dnia 23. Piątek. Zrana posiedzenia w sekcyach. Obiad wspólny o 2ej. Po południu zwiedzanie muzeum hr. Dzieduszyckiego, ogrodu botanicznego, szkoły leśnictwa. Wieczór wycieczka na Pohulankę, w razie niepogody teatr. 6) dnia 24. Sobota. O godzinie 10ej posiedzenie ogólne w sali ratuszowej, na którem odczytane będą sprawozdania z czynności w sekcyach; wnioski od sekcyi i pojedynczych członków, wybór miejsca przyszłego zjazdu, wybór prezesa i sekretarza następnego zjazdu. Zamknięcie zjazdu. O godz. 2. obiad pożegnalny.

* **Rabinem we Lwowie** wybrany został p. Hersz Ornstein, rabin rzeszowski. Wybory odbyły się wczoraj i przedwczoraj w lokalnościach przełożeństwa wyznaniowej gminy izraelickiej pod l. 36 przy ulicy Krakowskiej. Uprawnionych do wyboru było 1349 izraelitów. Z tych głosowało 866 za p. Ornsteinem, 15 za p. Ettingerem, kandydatem partyi postępowej, 8 głosów było rozstrzelonych a 2 nieważne.

* **Nowe czasopismo.** Wkrótce ma się pojawić we Lwowie nowe pismo p.n. *Tygodnik ogłoszeń*, poświęcony wyłącznie sprawom handlowym i inseratom. Redakcyę obejmuje p. Karol Reczyński.

* **Zgubiono** wczoraj przed południem na ulicy Halickiej koszyczek ręczny, w którym się znajdowały pularesik z czerwonej skóry z drobnemi pieniądzmi i biała chusteczka od nosa znaczona zgłoskami T. K. Rzetelny znalazca zechce te rzeczy złożyć w policyi lub u c. k. radcy rachunkowego p. T. Kulczyckiego w domu pod l. 23 przy ulicy Stryjskiej.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Skolem otwartą została z dniem 7go Maja c. k. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

*** **Do rady powiatowej** Nowotarskiej wybrany został przy wyborach uzupełniających dnia 7go bm. Franciszek Zygmuntowicz, włościanin z Białki. Do rady powiatowej drohobyckiej wybrano dnia 29. Kwietnia Se[illegible]ryna Arzta, professora gimnazyalnego.

*** **Klęska pożarowa** nawiedziła d. 4go b. m. wieś Brzezinę w powiecie żydaczowskim. Spłonęło siedm domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi, a szkoda wynosi około 12.000 zł. W płomieniach znalazła śmierć dwunastoletnia dziewczyna.

— **Wycieczki konne do Paryża** z odległych miast wschodniej Europy znachodzą jeszcze ciągle zwolenników. Dnia 8go Maja r. b. z uderzeniem godziny 10. z rana puścił się w taką podróż z Budapesztu niejaki p. Salvi. Bardzo licznie zebrana publiczność towarzyszyła jeźdźcowi aż do rogatek miasta a hr. Mano Andrassy towarzyszył mu na koniu przez pewną przestrzeń. W Paryżu stanąć ma d. 23. b. m. o godz. 11. przed południem.

— **W wyścigach konnych w Budapeszcie** w dniu 6go b. m. brał udział w biegu o nagrodę Esterhazego w kwocie 500 zl. trzyletni ogier *Turon*, własność hr. Jana Tarnowskiego, pozostał jednak znacznie w tyle za zwycięzcą *Insolvent*, należącym do p. Aleksandra Baltazzi.

— **Nekrologia.** W zeszłym tygodniu zmarli: w Londynie znakomity rzeźbiarz angielski, twórca pomnika Wellingtona w katedrze świętego Pawła, Alfred Jerzy Stevens, przeżywszy lat 57; w Wiedniu publicysta niemiecki Karol Edward Bauernschmied, przeżywszy lat 74; wreszcie w Lipsku dr. Hermann Lotze, znany znawca języków. Władał on trzynastu językami jak rodzinnym i był zaprzysiężonym tłumaczem rossyjskiego, polskiego, czeskiego, hollenderskiego, hiszpańskiego, portugalskiego, węgierskiego, słowackiego, wendzkiego, serbskiego, bośniackiego, arabskiego i tureckiego.

— **Stare przysłowie** »nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło« sprawdziło się niedawno na pewnym piekarzu w mieście Bagota, stolicy południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Kolumbii. Wybuchły tam rozruchy z powodu wysokich cen żywności. W zajściach ulicznych lud zburzył dom piekarza, którego najwięcej obwiniano o podtrzymywanie drożyzny. Tymczasem w kilka dni później właściciel zburzonego domu przy uprzątaniu rumowiska znalazł ukryty w murze skarb bardzo znaczny, gdyż skrzynkę napełnioną złotemi monetami z czasów króla hiszpańskiego Karola III.

— **Zwodnicze szczęście.** Kollektury loteryjne w Pressburgu w zeszłym tygodniu poprzyjmowały bardzo znaczne wkładki na ostatnie ciągnienie loteryi wiedeńskiej. Wyszło też wiele postawionych liczb, a ci którym się zdawało że wygrali, pospieszyli do kollektur, ażeby odebrać wygrane pieniądze. Spotkał ich tam jednak zawód bardzo niemiły, dowiedzieli się bowiem, że z powodu przeszkód w drodze przesyłka stawek nie doszła na czas do Wiednia i została kollektantom pressburskim zwróconą.

— **Wystawa sztuk pięknych w Paryżu** otwartą została dnia 1go b. m. przy nadzwyczaj żywym udziale publiczności. Wiele zajęcia budzi zwłaszcza portret wielkich rozmiarów marszałka Mac-Mahona, przedstawiający go konno w tłumie adjutantów i wśród pękających bomb spinającego konia do ataku. Wroga na płótnie nie widać wcale, mimo to obraz sprawiać ma na Francuzach głębokie wrażenie. U spodu jego umieścił artysta napis *En avant* — co dale dziennikom francuskim powód do rozmaitych interpretacyj tego hasła.

— **Parowiec hamburski „Schiller"** wiozący 260 pasażerów i 300.000 dolarów w gotówce wraz z pocztą australską i nowozelandzką, rozbił się 7go maja niedaleko wysp Scilly na oceanie australskim na zachód od wysp Towarzyskich. Cały ładunek zatonął, z ludzi wyratowano zaledwie kilku. Taki telegram otrzymały Towarzystwa asskuracyjne w Hamburgu.

— **Fabryki berlińskie.** W obrębie policyjnym miasta Berlina znajduje się 1906 fabryk, z których 777 działają za pomocą pary, 28 za pomocą pewnego gatunku gazu, 7 za pomocą ogrzanego powietrza i 1094 ręcznych. Godnem jest uwagi, że wiele zakładów przemysłowych używających pary, nie same ją wytwarzają lecz wynajmują od innych fabrykantów. Rządowy inspektor fabryczny znalazł 63 machin parowych, które wynajmowały parę 271 innym fabrykom samodzielnym. Są tam gmachy mieszczące w sobie do 16 różnorodnych fabryk którym dostarcza pary jedna i ta sama machina parowa. We wszystkich fabrykach i zakładach rękodzielniczych pracowało w grudniu 1874 r. 64.510 robotników, a mianowicie 51.501 mężczyzn i 11.011 kobiet, mających więcej niż 16 lat, 1137 chłopców i 760 dziewcząt mających mniej niż 16 lat, nakoniec 66

chłopców i 35 dziewcząt mających mniej niż lat 14. Tak więc daleko mniej pracuje tam kobiet i dzieci niż w innych miejscowościach, gdzie przeważną gałęź przemysłu stanowi produkcya płótna. Większa część tych zakładów a mianowicie 89% liczby ogólnej nie używa więcej nad 50 robotników, a 891 zakładów daje zatrudnienie zaledwie 10 robotnikom. Trzy tylko fabryki mają więcej niż po 1000 robotników.

Notatki literacko-artystyczne.

(L). **Muzyka.** W niedzielę dnia 9. Maja wystąpił raz jeszcze z koncertem pożegnalnym p. Rafael Joseffy, z łaskawym współudziałem pani Praun, pp. Bruckmanna i Wollmanna. Rozpoczęło się przedstawienie triem *es dur* Fr. Schuberta, odegranem przez koncertanta wybornie pod względem czystości, umiejętnego cieniowania i tempa. W drugim numerze odegrał p. J. sonaty *(g moll* i *f moll)* Scarlatti'ego w przekładzie Tausiga, czego nie dodano na programie, *Allegro* Bacha, *Menuett* Haydena, *Toccatę*, *Kreisleriane* n. 1, 4, 5, *grande novelette c dur* Schumanna, *Walcc* Schuberta w przekładzie Liszta i *Prządkę* Mendelsohna, w których zabłysnął zwykłą sobie brawurą. Najznakomiciej wypadła sonata Scarlatti'ego *f moll*, *Toccatta* Schumanna i *Prządka* Mendelsohna.

Pani Praun odspiewała z precyzyą i uczuciem dziwnie piękną aryę Ambrozego Thomasa p. t. *Mignon*, w czem jej się okazał bardzo pomocnym energiczny i wytrawny akompaniament p. Jareckiego. Następnie z wielką elegancyą odegrał koncertant *Preludes* St. Hellera — dwie etudy Chopina *cis moll* i *c dur*, z których pierwsza świetniej się powiodła od drugiej, tegoż *Kołysankę* i *Presto*, czyli finał z pogrzebowej sonaty Chopina. Ostatni utwór wypadł bezbarwnie, bo był odegrany jak prosta etuda, choć to płód celujący wysokim dramatyzmem i głębokiemi myślami. Wielki kompozytor maluje w nim wiernych, powracających z pogrzebu, mówiących o zmarłym z wielkim smutkiem i żalem, wyliczających jego świetne, bohaterskie czyny. Pan J. nie umiał czy nie chciał oddać tych uczuć rzewnego smutku i bolesnej tęsknoty.

Własne utwory koncertu *Valse caprise* i *Die Mühle* są bardzo słabe i mierne, ubogie pod względem melodyi a więcej jeszcze pod względem stylu i harmonizacyi, lecz i za nie wywzajemniła mu się publiczność hucznemi oklaskami. Marsz z opery Wagnera *Tannhäuser*, przekładu Liszta, odegrał znakomity wirtuoz stosunkowo dość słabo a oszpecił go niewłaściwemi dodatkami. Było to niewątpliwie zadanie nad jego siły, bo do tego potrzeba *tonu*, którego mu braknie. Znakomicie ten marsz oodegrał roku przeszłego prof. Emil Śmietański. Zdziwiło nas to nie pomału, że p. J. zakończył swój koncert tak płaskim utworem, jaką jest niewątpliwie *Capricc americaine* Gottschalka. W ogólności powtarzamy jeszcze, cośmy powiedzieli w pierwszem naszem sprawozdaniu, że p. Joseffy w drobnych, miniaturowych rzeczach jest znakomity, niedorównany, lecz w dziełach wielkich mistrzów, jak Beethoven jest za jednostajny i brak mu tonu, co się przebijało w *Marcia a la turca* Beethovena i *Tannhäuseracli* Wagnera.

> **Ś. p. Kajetan Sufczyński,** (W. S. Bodzantowicz) zmarły dla literatury przedwcześnie, bo właśnie w porze, gdy sympatyczny jego talent mimo lat już niemłodych, najpiękniej się rozwijał, doczekał się dzięki staraniu księgarni Gubrynowicza i Schmidta zbiorowego wydania opowiadań historycznych i pism pomniejszych, rozrzuconych dotąd po różnych pismach, jak w dawniejszym *Dzienniku Literackim*, *Bibliotece Ossolińskich*, *Bibliotece Warszawskiej* i *Przeglądzie polskim* a które obecnie z wydanemi osobno: *Polskiemi bojami* i *Rodziną konfederatów* — jakoteż z wydać się mającą (u Żupańskiego, z illustracyami) powieścią *Zawsze oni* złożą się na zupełną edycyę wszystkich prac ukończonych znakomitego pisarza, bo wydrukowany w *Sobótce* obrazek p. n. *Pan marszałek sanocki*, jest tylko fragmentem a raczej prologiem do powieści. Pomieszczone w grubym tomie opowiadania te doznają niechybnie w szerokich kołach czytającej publiczności dobrego przyjęcia, bo drukowały się po raz pierwszy w pismach mało rozpowszechnionych a są utworami tak wdzięcznemi, o zakroju tak samodzielnym i swojskim, o barwach tak żywych i świeżych, że ktokolwiek raz je odczytał, z przyjemnością odczyta je po raz drugi i trzeci, czego nie można wcale powiedzieć o całej kohorcie drukowanych ostatniemi czasy powieści, obliczonych na silne efekta, fabrykowanych mniej lub więcej zręcznie, lecz po zaspokojeniu zwykłej ciekawości, po rozwiązaniu węzła gordyjskiego wydaniem Numy za Pompiliusza, nie budzących już zajęcia, bo pozbawionych głębszej, wewnętrznej wartości, która sama jedna zdolna zapewnić trwałe powodzenie utworom sztuki, jakiemi przecież być powinne powieści. Gdyby nas kto zapytał, który najciekawszy z siedmiu obrazków, jak: *Wieczór przy kominku*, *Fatum*, *Muszkieter*, *Sierota*, *Opowiadanie pani Stranikowej*, *Kacper Cieciszowski*, bylibyśmy w kłopocie, bo każdy z tych utworów jest w swoim rodzaju wybornym, każdy czyta się z największym interesem, w każdym wreście występuje na jaw owo głębsze pojęcie przeszłości, owa ciągłość tradycyi, ów wreszcie niezrównany ton gawędziarski, wspólny Sufczyńskiemu z W. Polem, którego był dopełnieniem w prozie, lubo wcale nie naśladowcą i lubo sobie ujemnych jego właściwości nie przyswoił. Wydawnictwo to jest zasługą księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, szkoda tylko, że wydawcy do pierwszego tego dzieła, ogłoszonego po śmierci autora, nie dołączyli jego biografii, coby dla czytelników było wielce pożądanem. Może p. Żupański w *Zawsze oni* brak ten dotkliwy uzupełni, bo o ile nam wiadomo, dotychczas żadne pismo wyczerpującego żywota ś. p. Kajetana nie podało.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 5go maja odbyło się posiedzenie Akademii umiejętności, na którem członek J. Szujski przedstawił pracę ś.p. Józefa Muczkowskiego, której p. Stefan Muczkowski użyczył Akademii umiejętności do naukowego zużytkowania. Praca ta przedstawia abecadłowo zebrany materyał do historyi Uniwersytetu jagiellońskiego, zawarty w 43 tekach, nader obfity i do historyi literatury polskiej nader ważnym będący przyczynkiem. Następnie członek Estreicher zdał sprawę z innych prac rękopismiennych po ś. p. Muczkowskim pozostałych. Między temi ważniejsze są: 1) Materyały do sporów Akademii z Jezuitami. 2) Rachunki Uniwersyteckie z lat 1625 — 1637. 3) Spis dzieł odnoszących się do Uniwersytetu Jagiell. 4) Materyały bibliograficzne do historyi stosunków Polski ze Szwecyą, z czasu podróży do Szwecyi zbierane wspólnie z Działyńskim przed rokiem. 1830. 5) Historya funduszów Akademii krakowskiej. 6) Materyały bibliograficzne do historyi astronomii w Polsce z druków i rękopismów ułożone chronologicznie; uchwalono prace te rozpatrzyć. Następnie członek Szujski przedłożył listy Tarasa Szewczeńki pisane po małorusku do Bron. Zaleskiego, uchwalono je rozpatrzeć, celem ocenienia ich wartości literackiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W tygodniu ubiegłym mieliśmy pierwsze dnie wiosenne w ścisłem tego słowa znaczeniu. Zasiewy jare są w pełnym toku tak w Galicyi, jakoteż w sąsiedniej Rossyi i mają przebieg pomyślny. Tylko z południowej Rossyi dochodzą skargi na deszcze ulewne, które wstrzymują pracę w polu i nie są zbyt pożądane dla zasiewów ozimych. W handlu zbożowym było w zeszłym tygodniu cokolwiek więcej życia i polepszyły się ceny zboża w Galicyi i Rossyi. Powodem tego był lepszy popyt ze strony zagranicy i pojawienie się na targach kupców z górnego Szlązka, Czech, Morawy i Saksonii. Pod wpływem ożywionego pokupu zboża rozwinął się także na galicyjskich drogach żelaznych znaczniejszy ruch frachtowy. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w tygodniu zeszłym 4800 centnarów towarów a na stacyi w Czerniowcach nadano do wywozu znaczne partye pszenicy; także kukurudza miała tam powodzenie. Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ta kolej dla Oświęcima i Wiednia 528 sztuk wołów; oleju ziemnego wywiozła 800, spirytusu 2800 a drzewa 4625 centnarów. Ruch osobowy był ożywiony. — Do pogranicznych stacyi kolei Karola Ludwika dowieziono z Rossyi w tygodniu ubiegłym 54.000 centnarów zboża a wywóz był skierowany do Mysłowic, Katowic, Bytomia, Nissy, Opola, Wrocławia, Bielska, Dziedzic, Böhmisch-Trübau, Pardubic, Pragi, Drezna i Lipska. Spirytusu wywiozła ta kolej 3652, maszyn 2400, tytoniu 8100, cukru 3200 centnarów. Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek. — Kolej Arcyksięcia Albrechta, która ponaprawiała już usuwiska i miejsca uszkodzone pomiędzy Bednarowem a Stryjem, brała także udział w ożywionym ruchu kolejowym. Na jej liniach wzmogły się transporty spirytusu i wynosiły 2100 centnarów; tożsamo wzmogły się transporty soli i drzewa. Z Wełdzirza pod Doliną wywiozła ona 620 centnarów cementu i 4125 centnarów drzewa. Nowym artykułem przewozowym były w tym tygodniu ziemniaki; z wschodniej Galicyi przywieziono znaczne transporty do Stryja. Ruch osobowy polepszył się — Kolej Naddniestrzańska miała z powodu lepszych dróg dowozowych znaczniejsze transporty drzewa które w ostatnich 8 dniach wynosiły 7000 centnarów. W obrocie przewozowym wzmogły się transporty spirytusu i wód mineralnych; znaczne były także transporty mięsa dla zaprowiantowania Wiednia. Ruch osobowy wzmógł się. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła 1280 centnarów mąki i produktów mącznych, 1300 centnarów oleju i wosku ziemnego, 4100 centnarów spirytusu i 1220 centnarów tytoniu dla rządowych fabryk tytoniu na Węgrzech. Ruch osobowy był cokolwiek lepszy. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda była dość zatrudnioną a to z powodu znaczniejszego ruchu na wschodnich kolejach galicyjskich i w skutek tego miała znaczniejsze dochody; głównie wzmogły się dochody z przewozu zboża. Dla Rumunii przewiozła 5000 centnarów węgla kamiennego tudzież znaczniejsze transporty nafty amerykańskiej. Ruch osobowy był także więcej ożywiony.

Wiedeń, 10. Maja. (*Tel. Gaz Lw.*) Na dzisiejszy targ w St. Marx przypędzono **2909** wołów węgierskich, **1089** galicyjskich i **269** niemieckich, razem **4258** sztuk. Ruch był dość ożywiony z powodu zbliżających się świąt zielonych i większej konsumcyi. Ceny jednak nie stały pomyślnie. Płacono za woły węgierskie **26 — 30** złr., za galicyjskie **27 — 29** a za niemieckie **26½ — 30½** złr. od centnara. Najpiękniejsze sztuki ze stajen braci Neumannów z Aradzie zakupił rzeźnik Wimmer po cenie **32.** złr. od centnara.

OSTATNIA POCZTA.

Cesarz rossyjski przybył do Berlina wczoraj w południe. Na dworcu oczekiwali go cesarz niemiecki z książętami, W. Ks. Meklemburski, Feldmarszałkowie Moltke i Manteuffel, generalicya, dygnitarze dworscy i deputacye pułków, których szefem jest cesarz Aleksander. Powitanie monarchów było serdeczne; cesarz Aleksander miał na sobie pruski mundur, cesarz Wilhelm rosyjski.

Miasto przystrojone w chorągwie, ludność witała okrzykami monarchów. W pałacu cesarskim witała cara cesarzowa, potem obadwaj monarchowie udali się do hotelu poselstwa rossyjskiego, dokąd za nimi pojechała cesarzowa i wszystkie księżniczki. Po południu był objad familijny u cesarstwa; wieczór teatr.

Z Berlina donoszą, że do wszytskich rządów prowincyonalnych miało wyjść rozporządzenie mocą którego zbierający składki na księży katolickich bez pozwolenia prezydenta naczelnego, podlegają karze.

Journal de Paris gani wycieczki pewnych dzienników przeciw ministrowi spraw zagranicznych księciu Decazes, jako będącym nie w porę i niepatryotycznym w chwili, kiedy ten potrzebuje całej powagi do spotkania się z niebezpieczeństwami, które nam istonie grożą. Wiadomość, jakoby udzielona księciu Decazes nota niemiecka żądała ograniczenia uzbrojenia się Francyi, uważa *Journal de Paris* za nieprawdziwą. Projekt ten zgadza się na nieszczęście z usposobieniem panującem w otoczeniu politycznem i wojskowem cesarza niemieckiego, lecz jest to tylko projekt.

Sąd przysięgłych w Rzymie wydał wyrok na oskarżonych o konspiracyę z Internationalem. Pięciu zostało skazanych na 10 lat do ciężkich robót, dwóch na 10, jeden na 7 lat ciężkiego więzienia, a jeden na trzymiesięczne więzienie.

O katastrofie parowca „Schiller“ (obacz kronikę), donoszą dalej: Na pokładzie tego parowca znajdowało się podróżnych 59 w pierwszej, 75 w drugiej kajucie a 120 międzypokładowych. Z załogi uratowało się dwóch ludzi, z podróżnych 5 osób; kapitan i drugi oficer utonęli. Poszukiwania prowadzą się ciągle. Podobno było tylko 190 podróżnych na okręcie. Statek „Pomerania“ przywiózł uratowanych do Cherbourga i Hamburga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Curzola, 10. Maja. Naj. Pan wyjechał wczoraj rano na koniu z Castelnuovo, żegnany najserdeczniej, i udał się przez anklawę turecką w Sutorina, gdzie robiła Mu honory kompania wojska tureckiego pod dowództwem majora, do Ragusa Vecchia. Przyjęty tu z wielką uroczystością, zwiedzał Cesarz publiczne zakłady, poczem na statku *Miramar* odpłynął do Porto Palazzo na północno-zachodnim brzegu wyspy Meleda, gdzie odbył się nocleg. Dziś zrana po półgodzinnej pieszej przechadzce po wyspie, udał się Najj. Pan w dalszą drogę na półwyspę Sabioncello, gdzie przybył w południe. Powitany okrzykami *Evviva!*, zwiedził Najj. Pan kościół, szkołę i zaszczycił odwiedzinami swemi warstaty okretowe tamtejszego towarzystwa żeglugi. Następnie udał się Cesarz na przeciwległą wyspę Curzola, gdzie powitany z entuzyazmem, przyjmował duchowieństwo i władze i udzielał audyencyj. Obiad odbył się na pokładzie statku *Miramar*. Wieczorem było oświetlenie. Wszyscy zdrowi.

Sztokholm, 11. Maja. Minister spraw wewnętrznych Bergstrom, minister wyznań Wennerberg, minister bez teki Berg podali się do dymissyi. Jutro nastąpi złożenie nowego gabinetu.

Londyn, 11. Maja. Stwierdzono że przy zatonięciu statku *Schiller* straciło życie 312 ludzi.

Berlin, 11. Maja. Izba deputowanych przyjęła ustawę klasztorną w trzeciem czytaniu, bez zmiany, w imiennem głosowaniu większością 213 głosów przeciw 80.

Cesarz rossyjski i Gorczakow zrobili wieczorem wizytę Bismarkowi w ministeryum spraw zewnętrznych.

Die Post z powodu wiadomości podanej przez dzienniki o komplocie przeciw Bismarckowi i ministrowi wyznań, powiada, że ślady wskazują na polskich księży jako autorów i na trzy znane już indywidua, jako na najętych wykonawców tego zamachu.

Budapeszt, 11. Maja. Izba posłów przyjęła znaczną większością projekt ustawy o regulacyi sprawy koleji północno-wschodniej i o podwyższeniu gwarancyi procentowej koleji węgiersko-galicyjskiej. Rozpoczęto następnie rozprawy generalne nad kwestyą udzielenia pełnomocnictwa do uregulowania koleji dotkniętych niedoborem. Apponyi wnosi odrzucenie wniosku, minister spraw wewnętrznych zbija jego argumenta.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10. Maja.

Hotel Angielski:
Pp. F. Fruchtman, z Stryja. — I. Grocholski, z Oserdowa. — N. Golaszewski, z Toustobab. — J. Janicki, z Ostrowca. — E. Pohorecki, z Królestwa. — L. Winnicki, z Siemakowiec.

Hotel Zorza.
Pp. E. hr. Olizar, z Rossyi. — D. br. Kapri z Bukowiny. — H. Przezdziecki. z Francensbädu. — J. Atlass, z Czerniowiec. — K. Bokuschan, z Suczawy. — W. Dąbski, z Wojnicza. — R. Janicki, z Tarnopola. — T. Morawski, z Hałuszczyńca. — K. Tuczyński, z Skoryk.

Hotel Langa:
Pp. J. Perl, z Tarnopola. — K. Żywicki, z Tarnopola. — E. Dzwonkowski, z Gromnik. — A. Ziętarski, z Raby.

Hotel Krakowski:
Pp. K. Pieczonka, z Białej. — A. Dewicz, z Rossyi. — L. Dziembowski, z Prus. — J. Kozłowski, z Jawornika. — A. Weyda, z Sącza.

Hotel Lazarusa:
Pd. J. Bauernfeld, z Przemyśla. — S. Frankowski, z Złoczowa.

Hotel Kuhna.
P. M. br. Brückuer, z Wostowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Borkowski, do Mielnicy. — K. br. Poten, do Olszanki. — K. Dębiński, do Złoczowa. — K. Kostheim, do Rzeszowa. — T. Mochnaski, do Przemyśla. — Antoni Kreb, do Tarnopola. — T. Teplakow, do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Maja 1875.

Barometr 739.09.mm. Psychometr suchy + 14·13°C Psychometr wilgotny +11·88°C. Prężność pary 9·00 mm. Wilgoć 75%. — Zachmurzenie 5. Wiatr S2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza + 11·3°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Maja 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. } z kup.	229	50	231	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. }	139	25	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	247	—	249	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	87	—	87	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	75	77	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	—	87	75
Banku hipoteczn. gal.	92	20	92	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-pro .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	90	88	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	25	92	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleond'or	8	87	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Maja 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.80	69.90
„ „ w srebrze	74.60	74.70
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.25	137.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	88.35	88.60
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79.—
Węgier	82.25	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	130.75	131.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.25	231.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	437.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1955.—	1960.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231.75	232.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.25	140.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	296 —	297 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.75	141.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	86.50	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	76.—	76.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. (V) emisyi à 500 zł. 5-prc. w srebr.	79.75	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.2[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.7[illegible]
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.20	92.4[illegible]
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53.95	54.05
Hamburg za 100 M. B.	53.90	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.25	111.40
Paryż za 100 fr.	44.10	44.10
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.27	5.29
„ peł. wagi	5.26	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.80	103.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	80
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	228	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	102	85
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	29
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1569 1—3) **Edykt.**

L. 4713. C k. Sąd pow. wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kółko, aby się w przeciągu roku do spadku, po zmarłej w Dasznicy dnia 7. Sierpnia 1873 Tacyannie Kółko, w sądzie zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Szymańskim z Desznicy dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Zmigrod, 15. Marca 1875.

(1549 1) **Ogłoszenie.**

L. 8337. Lwowski Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem iż na dniu 12-go Lutego 1875. firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porękę“ — z tem do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została:

1) że to Stowarzyszenie na podstawie statutu z dnia 30go Grudnia 1874 zawiązało się — z siedzibą w Lubaczowie.

2) Że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

3) Że czas istnienia jest nieograniczony.

4) iż Zarząd Stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona, w której skład wchodzą pp. Ignacy Stroka jako Dyrektor, Michał Gorecki, jako kasyer, Jan Małecki jako kontrolor.

5) Że do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba obok odcisku firmy podpisów przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

6) Że za wszelkie zobowiązania Stowarzyszenia, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadają wszyscy członkowie osobistym majątkiem do wysokości podwójnej kwoty swych udziałów.

7) Że wszystkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia mogą pochodzić także od rady nadzorczej, w którym to razie podpisane będą.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką NN. prezes, NN. sakretarz.

Z c. k. Sądu kraj. jako handl.
Lwów, dnia 26go Lutego 1875.

(1544 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1923. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż na dniu 28. Maja, 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 w sprawie Mojżesza Steina przeciw Michałowi Turczyńskiemu o 30 złr. z. p. n. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Hujsku położonej pod warunkami.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. a zakład 105 złr., w których to dniach realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, — a w razie przeciwnym wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13. Sierpnia 1875. Cena kupna ma być w 30tu dniach po prawomocności uchwały licytacyi do wiadomości przyjmującej złożoną.

Reszta warunków może być w tusądowej registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata Schuberta z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, dnia 21. Marca 1875.

(1541 1—3) **Edykt.**

L. 3712. Dnia 28. Maja, 1. Lipca i 5. Sierpnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 Łanowicach do masy nieobjętej ś. p. Jana Fiałki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Maryanny Hannebach o 240 zł. a. w. z pn

Cena wywołania wynosi 420 zł. a. w., wadyum 42 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli Jana Fiałki ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Witza

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 3. Kwietnia 1875.

(1639 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 13.329. W celu obsadzenia sługi przy obserwatoryum astronomicznem uniwersytetu Krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. Czerwca 1875.

Z powyższą posadą jest połączoną płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a., tudzież dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł. w. austr.

Nadto otrzyma sługa rzeczonego zakładu jedną izbę w zabudowaniu zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 12. Kwietnia 1872. (Dziennik u. p. Nr. 60) pierwszeństwo przed innemi kandydatami.

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną pomieniona posada, uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę winni kandydaci przedłożyć c. k. Namiestnictwu we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu Krakowskiego przed upływem terminu konkursowego, i zaopatrzyć takowe metryką urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi wojskowej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. Nr. 98) świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież świadectwem, iż są zdrowi, i w ogóle uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służby.

Nakoniec winni kandydaci wykazać, iż umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 21. Kwietnia 1875.

(1629 1—3) **Konkurs.**

L. 433/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczyciela starszego jako kierownika przy szkole etatowej o czterech nauczycielach w Bóbrce z płacą roczną 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 300 zł. w. a.

Na posadę dwóch młodszych nauczycieli przy tej szkole z płacą roczną po 210 zł. w. a.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Berteszowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Boryniczach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Brodkowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Kołohurach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Horodysławicach, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Kniesiole, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Łopuszniu, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Otyniowicach, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Rudzie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sarnikach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Stankowcach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sokołówce, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Strzeliskach nowych, powiat Bobrecki z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Strzeliskach starych, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Wołoszczyźnie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Żabokrukach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Gródeckim.

Na posadę nauczyciela starszego w Janowie z płacą roczną 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 200 zł. a. w.

W powiecie Lwowskim.

Na posadę nauczyciela młodszego w Biłohorszczy z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Ceperowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Czarnuszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Grzędzie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Hermanowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Jaryczowie starym z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Kukizowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Laszkach murowanych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Miłoszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Pikułowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Porsznie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Prusach z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Remenowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Rudańcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sołonce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Srokach koło Lwowa z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sygniówce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Zarudcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela na Zniesieniu z płacą roczną 300 zł i pomieszkaniem wolnem.

Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2. Maja 1873. dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 1. Lipca 1873. część XXVII Nr. 251 artykuł 3. należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej w sześć tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
Lwów d. 24. Kwietnia 1875.

(1525 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 1252. Iwan Rojek czyli Rojko gospodarz ze Sielca, Starostwa Sokalskiego uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 go Marca 1875. L. 13483 uznany został marnotrawcą — i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Martyna Wychora ze Sielca.

C. k. Sąd powiatowy
Mosty, 1go Kwietnia 1875.

(1526 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kuratora wspólnej kasy sierocińskiej celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy w kwocie 700 złr. a. w. z. pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 71 st. 78 n. i Nr. 272 w Zbarażu położonych wedle ks. Dom I. pag. 78 n. 10. haer i Dom V. pag. 39 n. 9. haer do dłużników Mojżesza Münz, Naftalego Münz i Basia Münz należących, łączną hipotekę dla rzeczonej sumy 700 zł. z. pn. stanowiących w trzech terminach t. j.

dnia 1. Lipca 1875, 3 Sierpnia 1875 i 31. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie, i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub też wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże tylko za tą cenę sprzedane zostaną, któraby długi hipoteczne pokryła.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tych realności w kwocie 5483 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10tą część ceny wywołania tj. kwotę 548 złr. 30 ct. jako wadium w gotówce lub w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z kuponami niezapadłemi wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej przed licytacyą ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się obydwie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cyrę Goldberg, Chaima i Rachelę Silbermann przez ustanowionego dla tychże kuratora Joela Frenkla nakoniec wierzycieli, którzyby po dniu 30. Stycznia 1875 do Tabuli weszli lub którym by ta uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiejkolwiek bądź przyczyny w cale lub należycie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora P. Wojciecha Kożuchowskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, 5. Kwietnia 1875.

(1654 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10 310. Celem nadania jednego galicyjskiego miejsca fuuduszowego w c. k. akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. Maja b r. dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu młodzieńca należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat ośm a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Świadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej 3. klasę szkół początkowych (pospolitych dawniej normalnych).
   Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy rownież załączyć świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostę powiatowego, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenia a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł w. a.

Program akademii oraz informacye o szczegółach pierwszego oporządzenia ucznia, przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1875/6.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

Lwów dnia 3. Maja 1875.

(1647) **Edykt.**

L. 584/pr. Prezydyum c. k. Sądu wyższego Krakowskiego zamianowało dla trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, który posiedzenia dnia 14. Czerwca 1875. rozpocznie, przewodniczącym prezydenta Sądu obwodowego Jaroscha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Zdańskiego, Kieryczyńskiego i Haleczkę.

Nowy Sącz dnia 3. Maja 1875.

(1681 1—3) **Edykt**

L. 23.662 Ogłoszony w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 26., 28. i 29. Kwietnia 1875. edykt z dnia 6. Marca 1875. l. 11.291 prostuje się w ten sposób, iż obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej, która wedle podania Gerschona Hochdorf spaliła się, oznaczoną jest Nr. 17.097, a nie jak w edykcie wydrukowaną Nr. 37.097.

Lwów dnia 8. Maja 1875.

Ogłoszenie.

1642 1—3

L. 4512. Każdego, ktoby o istnieniu ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w Hawłowicach na dniu 3. Marca 1875 właściciela dobr jaką wiadomość posiadał, uprasza się najusilniej, o tem c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu bezzwłocznie donieść.

Karol Bartoszewski,

notaryusz, jako sąd. kom.

(1593 1—3) **Edykt.**

L. 3961. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości funduszu kościelnego w Ponikwi w kwocie 50 złr. w a. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Kozińcu pod L. 32/14 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 26. Maja, 25. Czerwca i 21. lipca 1875, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Wartość szacunkowa téj realności wynosi 300 złr. w a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Andrychów dnia 13 marca 1875.

(1597 1—3) **Edykt.**

L 1878. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hindę, Deborę, Mojżesza, Blümę, Lejbę, Hinkę, Roszę i Sprincę Schlüsselbergów, że Izak i Małka Weidenbaumowie wnieśli przeciw nim skargę pto 100 złr. m. k. z p. n. i prosili o pomoc sądową, wskutek czego wyznacza się termin do rozprawy sumaryczuej, na 2. Czerwca 1875 godzinę 8. rano, na który wzywa się obie strony do stawiennictwa tu w Sądzie pod surowością prawa.

Dla rzeczonych nieobecnych zapozwanych ustanawia się P. Dra Ruckiego w Nisku kuratorem.

Wzywa się przeto niniejszem zapozwanych, ażeby albo stanęli osobiście, albo potrzebne środki dowodowe udzielili ustanowionemu kuratorowi swemu, lub ustanowili innego zastępcę swego, i wymienili go Sądowi, i w ogóle użyli wszystkich prawnych środków obrony, inaczej złe skutki sami przypiszą sobie.

Nisko, 31. października 1874.

(1598 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 2269. Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę opróżnioną.

Podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 L. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w przeciągu czterech tygodni od dnia 8. Maja 1875 do Prezydyum Sądu wyższego krakowskiego.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, 1. Maja 1875.

(1503) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 13 des „Neuen freien Kikeriki" vom 6 April 1875 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Eine Scene beim König von Italien" das Vergehen nach §. 300 Straf = Gesetzes begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 April 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17. April 1875 Zahl 2627/298, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Flugschrift mit der Aufschrift „Memoriale accompagnante due importanti manoscritte, dedicato alle Loro Maestà Francesco Giuseppe I. e Vittorio Emanuele II. etc", verfaßt und verlegt von Agostino Boltolina, gedruckt in Triest bei G. Balestra et Comp. — begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und des §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

1502

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Lemberg hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 20. April 1875, Z. 4648, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des am Eingange der Chronik der politischen Zeitschrift „Dziennik polski" Nr. 87 vom 17. April 1875 abgedruckten, in dem Absatze von den Worten „U. p. Wiktora Wiśniewskiego" bis zu den Worten „Towarzystwa opieki narodowej" eingeschalteten Artikels begründet den Thatbestand des Vergehens nach Art. VI des Gesetzes vom 17. December 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St P. O. und des §. 36 P. G die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(829 3—3) **Edykt.**

L. 10.194. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 1. Grudnia 1874 r. do L. 15.398 w imieniu tegoż Sądu w myśl §. 20. ustawy z 25. Lipca 1871 r. L. 96 Dz. p. p. że na prośbę Józefa Bojdysa de praes. 22. Listopada 1873. L. 18.929 wniesioną w skutek rezolucyi c. k. Sądu powiatowego w Białej z 23. Kwietnia 1874. L. 3414 dla realności pod l. 82 d. 149 n. w Wilkowicach położonej, która według katastru z roku 1845 parcele budowlane pod Nr. 266, 267, 268 w rozmiarze 97 sążni kw. na których się drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarskie oraz młyn Nr. k. 82 daw. 149 now. oznaczone znajdują — tudzież grunta z następujących parcel, to jest z całej parceli pod Nr. 3062 las w rozmiarze 1446 kw. sąż.

z części pod Nr. 3063, pastwisko w rozmiarze 1 morg 314 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3066, rola w rozmiarze 1 morg. 1503 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3067, pastwisko w rozmiarze 337 sąż kw.

z całej pod Nr. 3068, pastwisko w rozmiarze 407 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3069, rola w rozmiarze 826 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3070, pastwisko w rozmiarze 879 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3071, las w rozmiarze 1 morg. 614 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3072, łąka w rozmiarze 1 morg. 1559 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3080, rola w rozmiarze 224 sąż. kw.

z części pod Nr. 3082, rola w rozmiarze 1 morg. 1323 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3083, pastwisko w rozmiarze 31 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3084, pastwisko w rozmiarze 49 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3085, pastwisko w rozmiarze 571 sąż kw.

z całej pod Nr. 3086, rola w rozmiarze 145 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3087, rola w rozmiarze 1203 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3088, pastwisko w rozmiarze 2 morgi 1018 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3089, pastwisko w rozmiarze 802 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3090, pastwisko w rozmiarze 499 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3091, pastwisko w rozmiarze 109 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3540, droga w rozmiarze 267 sąż. kw.

i z połowy pod Nr. 3546, połowa drogi w rozmiarze $50\frac{1}{2}$ sąż kw.

w łącznej przestrzeni 17 morg. $1406\frac{1}{2}$ sążni kwadratowych obejmuje i od wschodu z gruntami Balcara Szkaradnika pod Nr. 73/154 w Wilkowicach, Macieja Dutki pod Nr 83/150 w Wilkowicach i z pańskim lasem wilkowskiego, od południa z gruntami Macieja Dutki pod 83/150 w Wilkowicach od zachodu z drogą gminną wilkowską od północy z gruntami Anny Kanikowej pod Nr. 90/147 w Wilkowicach małoletniego Józefa Płonki pod Nr. 103/158 w Wilkowicach i Szymona Marka pod Nr. 132/154 w Wilkowicach graniczy ciało tabularne przez c. k. Sąd powiatowy w Białej na dniu 8. Lipca 1874. w księdze gruntowej głównej gminy Wilkowice utworzone i w stanie czynnym tegoż ciała tabularnego Józef Bojdys za właściciela owej realności na podstawie metryki gruntowej z roku 1820 dekretu dziedzictwa c. k. urzędu pow. w Białej jako Sądu po Urbanie Jakubcu z 1. Października 1862. L. 4648 równobrzmiących wyroków c. k. Sądu powiatowego w Białej z 20. Września 1869. L. 3553 i c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 23. Marca 1870. L. 19.699 rezolucyi c. k. Sądu pow. w Białej z 21. Maja 1870. L. 3166 ostatniej woli rozporządzenia Józefa Jakubca z 1. Grudnia 1865. wyroków wszystkich 3. instantacyi a mianowicie sądu pow. w Białej z 1. Grudnia 1870. L. 7517 c. k. Sądu wyższego w Krakowie z 16. Sierpnia 1871 L. 2955 i c. k. Sądu najwyższego z 21. Lutego 1872. L. 1448 kontraktu kupna i sprzedaży ddto. Biała 4. Listopada 1869. notaryalnego kontraktu ddto Biała 28. Października 1872. dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiat po Józefie Jakubcu ddto Biała 7. Lutego 1873. L 893 rezolucyi tegoż Sądu z tej samej daty i liczby, tudzież równobrzmiących decyzyi c. k, Sądu wyższego z 4. Czerwca 1873. L. 7124. i c. k. Sądu najwyższego z 28. Października 1873 L. 10.515 wreszcie dochodzenia sądowego z 29 Stycznia 1874. L 1888 zaintabulowanym został.

Wzywa się więc wszystkich którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. Czerwca 1875 gdyż inaczej także w tym razie jeżeliby prawa ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust. z 25 Lipca 1871. L. 96 Dz. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

Biała dnia 15. Grudnia 1875.

(1282 2-3) **Edykt.**

L. 44. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874. do l. 16.065 gdyż termin edyktem z dnia 25. Września 1874. już upłynął, w imieniu tegoż c. k. Sądu krajowego wyższego, w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. drugim edyktem, że Jędrzej Olma, właściciel realności pod l. 203 st. 121 now. w Hałcnowie przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej w nowo dla tegoż w edykcie powyż powołanym bliżej opisanego gospodarstwa utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Jędrzeja Olmy za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Lipca 1875, gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała dnia 7. Stycznia 1875.

C k. Sędzia powiatowy.

(1507 2—3) **Edykt.**

L. 4100. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Eufrozynę Kittel jako spadkobierczynię ś. p. zmarłego biskupa ks. Tomasza Polańskiego, że orzeczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 19. Lutego 1874. l. 65 309 dotyczące zwrotów tej masy spadkowej, dla niej na ręce ustanowionego kuratoa ad actum adwokata Dr. Regera doręczone zostało.

Jest przeto rzeczą tejże, postanowionemu kuratorowi w tej mierze potrzebną informacyę udzielić, i w ogóle wszelkie ku obronie jej praw potrzebne kroki przedsięwziąść, inaczej bowiem wynikłe szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31. Marca 1875.

(1497 2—3) **Edykt.**

L. 16458. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą współpozwaną Filipinę Jachimowską, że w skutek wniesionego przez Chaję Kiesling przeciw niej podania o nakaz zapłaty z dnia 8. Października 1874. liczba 57 875 uchwałą z dnia 9. Października 1874. l. 57.865 nakaz płatniczy na sumę 150 zł. a. w. z pn. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi w osobie adwokata pana Dr. Kuczkiewicza doręczonym został.

Lwów 26. Marca 1875.

(1596 2—3) **Konkurs.**

L. 9968. Posada ekspedyenta pocztowego w Olpinach, powiecie jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.;

roczne wynadgrodzenie 150 złr, ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt posłańczy 120 złr

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 3. Maja 1875.

(1511 2—3) **Edykt.**

L. 808/kar. Sąd Wojniłowski uwiadamiając, że 23. Czerwca 1873., podczas jarmarku Bołszowieckiego skradzione korale, z powodu nieznanego właściciela tusądowo przechowano; wzywa poszkodowanego, aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu, prawa do rzeczonych korali udowodnił, w razie przeciwnym skutki § 379 post. karn. nastąpią.

Wojniłów 20. Października 1874.

(1599 2—3) **Edykt.**

L. 878. Na dniu 20. Maja 1875. ewentualnie dnia 17. Czerwca 1875. i 8. Lipca 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 81 w Niezwiskach położonego na 703 zł. oszacowanego.

Wadyum 70 zł. 30 ct.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Obertyn dnia 4. Kwietnia 1875.

(1615 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2976. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 247 d. 4 n. w Białej położonej Maryi Killer, a względnie spadkobierców tejże własnością będącej, rezolucyą z dnia 20. Grudnia 1874 l. 10.240, w celu zaspokojenia wierzytelności centralnego banku kredytowego w Wiedniu w kwocie 6867 zł. 20 ct. w. a. rozpisana, w d. 14. Maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 15. kwietnia 1875.

(1618 2—3) **Edykt.**

L. 2119. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Kartagenera w kwocie 50 zł. z pn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Michała Dziechcia rza pod Nr. 27 w Hucie Deręgowskiej położonej na 418 zł a w. oszacowanej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 31. Maja 1875. i dnia 21. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. rano.

Wadyum wynosi 41 zł. 80 ct., akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów dnia 29. Kwietnia 1875.

(1621 2—3) **Konkurs.**

L. 636/pr. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnioną została posada jednego radcy c. k. Sądów krajowych w VII klasie rangi.

Prośby o nadanie takowej należy wnieść do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu w terminie dni 14.

Tarnopol dnia 6. Maja 1875.

(1558 2—3) **Edikt.**

Z. 2484. Vom k. k. Kreisgericht in Stanislau wird die unbekannt wo abwesende Małke Hager verständigt, daß in Folge hiergeritchlichen Bescheides vom 31. Jänner 1874 Zahl 487 Maria Wetreich auf Grund der Cession vom 28. März 1867 als Eigenthümerin der, zu Gunsten der Małke Sager ob der Realität Nr 144 St. in Stanislau prenotirten Wechselforderung von 100 fl eingetragen, und der obbezogene Bescheid dem für Małke Sager bestellten Curator Dr. Wurzel behändigt wurde.

Stanislau, am 3. April 1874.

(1532 2—3) **Edykt.**

L. 16 083. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu prośby Eliasza Londnera i towarzyszy jako właścicieli realności C. Nr. 164 3/4 we Lwowie wniesionej dnia 22. Marca 1875. l. 16 083 o przynaglenie Macieja Lityńskiego do wykazania, iż uskuteczniona na rzecz jego w stanie biernym tejże realności C. Nr. 164 3/4 jak Dom. 9 pag. 438 n 6 on. do l 12.263 z roku 1795, prenotacya sumy 117 zł. pol. z 5% odsetkami i kosztami 10 zł. 12 gr. pol, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, ustanawia dla tegoż Macieja Lityńskiego obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, dla jego również niewiadomych spadkobierców, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Roińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Krattera, i wyznaczając zarazem do rozprawy w po wyższym przedmiocie termin na dzień 18 Maja 1875. o godzinie 10. zrana, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Kwietnia 1875

(1568 2—3) **Edict.**

Z. 136. Vom k. k. Bezirksgerichte Wojniłow wird in der Rechtssache des Chaim Weissberg gegen Samuel Horowitz pto. 60 fl. 26 kr. öst. W. zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Juni 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet und der Vorladungsbescheid, dem für den dem Wohnorte nach unbekannten Belangten Samuel Horowitz bestellten Curator Chuna Grossnas von Bukaczowce zugestellt.

Wojniłow, den 25. Jänner 1875

(1534 2—3) **Edykt.**

L. 17.825. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Tekli Abl, dozwolono uchwałą z dnia 21. Listopada 1874. do l 65.275 intabulacyę Tekli Abl za właścicielkę połowy kwoty 4853 zł. 77 ct. z pn. na 2/3 częściach realności pod l. 46 i 47 1/4 we Lwowie na rzecz Alojzego Hajmerle intabulowanej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi hipoteki, Ottmarowi Victoriniemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Balka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ottmara Victoriniego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1564 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2926. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 31. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 16, w Brzeżanach na Miasteczku położonej, Franciszka Kapanowskiego własnej za jakąkolwiek bądź cenę, celem zaspokojenia przez Maryannę Kwas przeciw Franciszkowi Kapanowskiemu wywalczonej kwoty 200 zł. a w. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się interesowanych.

C. k. Sąd powiatowy
Brzeżany, 20. Kwietnia 1875.

(1459 3—3) **Edykt.**

L. 12405. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na miejsce c. k. Adjunkta Henzla komisarzem konkursowym upadłości Beili Ginsbergowej c. k. Radca sądu krajowego Teodorowicz ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1608 2—3) **Konkurs.**

L. 587/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady przy szkołach zorganizowanych:

1. przy szkole etatowej żeńskiej w Wielkich oczach, posada nauczycielki z roczną płacą 300 zł., o którą mogą się ubiegać siostry zgromadzenia Dominikanek, jeżeli wykażą się przepisaną kwalifikacyą,
2. przy szkole etatowej męzkiej w Wielkich oczach, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.,
3. przy szkole filialnej w Tamanowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł.,
4. przy szkołach etatowych jednoklasowych w Wierzbianach, Czernylawie i Kłokowicach, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł.,
5. przy szkole 4-klasowej pospolitej w Dobromilu, trzy posady nauczycielskie z płacą roczną po 350 zł.,
6. przy szkole filialnej w Nachaczowie, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.,
7. przy szkołach etatowych w Medyce i Pozdziaczy. posady nauczycieli z płacą roczną po 300 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym, z wyjątkiem posady nauczycielki w Wielkich Oczach, gdzie prezentuje JW. Klementyna Br. Hagen.

Kandydaci i kandydatki ubiegające się o te posady winni wnieść swoje podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone, za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15. Czerwca 1875. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 26. Kwietnia 1875.
Przewodniczący c. k. radca Namiestnictwa.

(1585 2—3) **Kundmachung.**

Z. 599. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Requisition des k. k städtisch-delegirten Bezirksgerichtes zu Tarnopol vom 9. Jänner 1875 Z. 13.355, zwecks Hereinbringung der dem Franz Seliger als Rechtsnehmer des Markus Salamon Wallerstein vom Nussim Seliger respective dessen erbserklärten Erben Salamon Seliger aus dem rechtskräftigen Urtheile des bestandenen Tarnopoler Magistrats vom 9. Februar 1850 Zahl 401 gebührenden Summe von 50 fl. C. M. sammt 4% Zinsen vom 19. Oktober 1847 s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Salamon Seliger gehörigen einen Tabularkörper bildenden sub C. Nr. 84 in Śniatyn gelegenen Realität bewilligt wird, welche hiergerichts in drei Terminen am 12. Mai, am 16. Juni und am 14. Juli 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 274 fl. öst W.

Diese Realität wird in den zwei ersten Terminen nur um oder über, am dritten auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises im Baren als Vadium zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Diese mit der Ausfertigung des Tabularextrakts bereits an die Gewähr gelangten oder erst zu gelangenden, und die unbekannten Aufenthaltes befindlichen Gläubiger werden durch den Kurator Hr. Tytus Skopczyński und durch das Edict verständigt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Śniatyn, am 6. Februar 1875

(1533 2—3) **Edykt.**

L. 17.779. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dymitra Huzara i innych uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1875. do l. 17.779 termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 zł. a. w. na rzecz Dawida Schönfelda w stanie biernym dóbr exjurydyki Dominikańskiej uskutecznionej, termin na 7. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Schönfeldowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Sokala z zastępstwem adwokata Dr. Waldmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Schönfelda, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1567 2—3) **Edykt.**

L. 3529. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Laufera w kwotach 11, 12, 17, 20 i 5 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr k. 10 w Cieniawie położonej, dłużnika Hrynia Bojko Bojko własnej, oszacowanej na 150 zł. w. a., a to: 10 Maja, 31. Maja i 30. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rożniatów dnia 6. Kwietnia 1875.

(1594 2—3 **Obwieszczenie**

Nr. 27. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje na prośbę Judy Salzberga celem ściągnienia przez Wasyla Bodnara dłużnej mu kwoty 8 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod N k. 24 w Słobodzie położonej, na 105 zł. oszacowanej w tutejszym Sądzie na dniu 20. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 9. rano, na ostatnim dniu i poniżej ceny szacunkowej odbyć się mającą.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dolina 12 Marca 1875.

(1607 2—3) **Konkurs.**

L 483/R. s. o Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady przy następujących szkołach etatowych:

A. Przy szkole 4-klasowej męzkiej w Kutach:

1. Jedna posada kierownika z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł.
2. Dwie posady nauczycieli starszych z płacą 350 zł.
3. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

B. Przy szkole żeńskiej w Kutach:

1. Posada nauczycielki z płacą 350 zł.
2. Posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł.

C. Przy szkole 4-klasowej w Kossowie:

1. Dwie posady z płacą po 350 zł.
2. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do dnia 18. Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej
Kołomyja 1. Maja 1875.

(1487 2—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k Sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Anny Stejer z dnia 3. Lutego 1871 l. 2902 wzywa posiadacza zagubionego według podania wekslu z daty: Kraków 15. Czerwca 1873 za 4 miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. w a. opiewającego, przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego, i przez Waleryą i Kazimierza Rudawskich przyjętego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1486 3—3) **Edykt.**

L. 2900 C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2900 wzywa posiadacza zagubionego według podania wekslu d. Kraków 11. Listopada 1873 za miesiąc od daty w Krakowie płatnego na 400 zł opiewającego, przez Annę Steier na zlecenie własne wystawionego, przez Waleryę i Kazimierza Rudawskich przyjętego aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi przedłożył gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków dnia 12. Marca 1875.

(1488 3—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2902 wzywa posiadacza zagubionego oryginalnego wekslu z daty Kraków 29. Marca 1874 za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego na 500 zł. opiewającego, przez Annę Steier na własne zlecenie wystawionego, a przez Józefę Chwalibogowską przyjętego aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tut Sądowi przedłożył gdyż w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1477 3—3) **Edikt.**

Z. 8973. Von Seiten des k. k Bezirksgerichtes zu Dolina wird Karl Morazzi hiemit in Kenntniß gesetzt, daß Filip Keller wider ihn sub praes. 28. Jänner 1874 Z. 652 eine Klage auf Zahlung des Betrages pr. 34 fl. 49 kr. öst. W. hiergerichts ausgetragen hat.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Geklagten nicht bekannt ist, so wird für ihn und im Falle seines Todes für seine dem Gerichte nicht bekannten Erben ein Kurator in der Person des Peter Hoffmann bestellt.

Zur Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 31. Mai 1875 um 9 Uhr Früh bestimmt, und werden Karl Morazzi eventuell seine Erben aufgefordert, bei dieser Tagfahrt entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachwalter bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen, der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Dolina, am 25. Jänner 1875.

(1523 2—3) **Edykt.**

L. 1642. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum zł. 204 i 297 w. a. z pn. Aronowi Joachimowi Jerudowi od Jędrzeja Tobiczyka się należących, przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do dłużnika realności pod Nr. 322 w Osieku położonej w trzech terminach licytacyjnych na dzień 31. Maja, 28. Czerwca i 2. Sierpnia b. r. zawsze o godzinie 10. rano wyznaczonych.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie wyżej ceny szacunkowej w ilości zł. 1928 zł. 60 w. a. lub za takową sprzedaną być może a na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny.

Wadyum licytacyjne wynosi zł. 200 wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Chrzanowskiego w Kętach.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kęty, 1. Kwietnia 1875.

(1485 2—3) **Edykt.**

L. 2805. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Stejer d. 3. Lutego 1875 l. 2898 wzywa posiadacza według podania zagubionego oryginalnego wekslu z daty Kraków 17. Października 1872 za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. opiewającego przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego a przez Waleryę i Kazimierza Rudawskich przyjętego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia zamieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi przedłożył w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1175 2—3) **Edikt.**

Zahl 256. Vom k. k. Kreisgerichte in Biała wird in Folge Beschlußes des hohen k. k. Ober-Landesgerichtes in Krakau vom 18. Dezember 1874 Z. 17.295 im Namen dieses k. k. Ober-Landesgerichtes in Gemäßheit des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 R. G Bl. verlautbart, daß am 21. Juli 1874 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała in dem für die Gemeinde Dankowice bestehenden Grundbuche über Ansuchen des Anton Bierański in Folge Bescheides vom 5. April 1874 Z. 2819 für die Realität sub Nr. 65 a. 53 n. in Dankowice ein neues Grundbuchsfolium eröffnet, und in solchem im Aktivstande auf Grund des Teilungsactes vom 18. Februar 1826 Z. 76 des Erbdekretes vom 15. Juli 1851 Z. 430 des Auszuges aus dem Vermessungs- und Schätzungsanschlage für den allgemeinen Kataster und der am 17. Dezember 1873 zur Zahl 267 gepflogenen Erhebung Anton Bieroński als Eigenthümer intabulirt wurde.

Diese Realität besteht laut der Vermessung vom Jahre 1820 aus der sub rep. Nr. 1 den top. Nr. 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 321 und 277 im Ausmasse von 29 Joch 477 Quad. Klafter und nach dem Kataster vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle Nr. 138 im Ausmasse von 377 Quad. Klafter mit den Gebäuden Cons. Nr. 5 a 53 n. und aus den Grundparzellen Nr. 1222, 1261 bis einschließig 1285, dann 1328, 1329, 1330, 1331, 1337, 1588, 1589 und 1590 im Gesammtflächenmasse von 30 Joch 1049 Quad. Klaft r und grenzt im Osten an den Mühlgraben im Süden an die Grundstücke des Jakob Bieroński, im Westen an die herrschaftlichen Teiche und im Norden an die Grundstücke des Adalbert Kostka sub Nr. 7 a. 35 n. dann an die von Wilamowice gegen Preußisch-Schlesien führende Gemeindestrasse, die Gemeinde-Hutweide und herrschaftlichen Theile.

Dieses neueröffnete Grundbuchsfolium wird vom 21. Juli 1874 als Grundbuch behandelt und von diesem Tage an, können neue Eigenthums Pfand und andere bücherlichen Rechte auf die in dieser Grundbuchseinlage eingetragene Liegenschaft nur durch die Eintragung in das neue Grundbuch erworben, beschränkt auf Andere übertragen, oder aufgehoben werden.

Zugleich wird zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach §. 20 des oben bezogenen Gesetzes eingeleitet, und werden alle jene Personen,

a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen,
b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand, Dienstbarkeits oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, soferne diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls bis 30. Juni 1875 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biała ihre Anmeldung einzubringen, als widrigens das Recht auf Geltendmachung der angemeldenden Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen, und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partei bei Gericht abhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht Statt.

Biała, den 14. Jänner 1875.

(1641 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2739. W miasteczku „Skole" została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 7. Maja 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1590 2—3) **Edykt.**

L. 4836. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego Wyższego z dnia 5. Lutego 1875 L. 19114. C. k. Sąd krajowy jako instancya tabularna czyni wiadomem.

że wskutek prośby Maurycego Birnbauma do c. k. Sądu krajowego w Krakowie w dniu 30. Września 1874. L. 28708 wniesionej otworzono w księgach gruntowych miasta Krakowa z przedmieściami nowe dwa ciała tabularne dla realności pod numerem 47 Dź. VII tudzież dla gruntu 102 sążni kw. w Dź. VII. na Stradomin w Krakowie położonego w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie, które w urzędzie hipotecznem tegoż Sądu przejrzeć można.

Realności rzeczone uważane będą za ciała tabularne od dnia 30 lipca 1875 r. od którego to czasu nowe prawa własności zastawu lub inne prawa hipoteczne, do tych realności odnoszące się, tylko przez wniesienie do tych nowych ciał tabularnych. nabyte, ograniczone lub zniesione być mogą.

Według reskryptu Magistratu kr. gl. miasta Krakowa z dnia 2. Września 1874. L. 12145 realności te składające się z domu dwupiątrowego wystawionego na gruncie stanowiącym parcellę 4. placu miejskiego po lewym brzegu Starej Wisły przy ulicy Dietlowskiej Dz. VII. w zachodniej części tegoż gruntu wynoszącej 102 sążnie 3 stopy powierzchni, tudzież z niezabudowanej powierzchni tego gruntu w objętości 102 sążni.

Wzywa się a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 30 Lipca 1875 nabytego żądają zmiany stosunków w tych nowych ciałach tabularnych wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnice, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób.

b) Wszystkie osoby które przed dniem 30 Lipca 1875 nabyły prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem księg gruntowych, odnoszące się do tych realności, lub do części tychże, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego, a nie zostały wniesione przy otworzeniu tych nowych ciał hipotecznych, aby te prawa swoje aż do 30. Lipca 1875 w c k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili. Zaniedbanie tego terminu, który ani przywruconym ani przedłużonym być nie może pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających od osób trzecich, które na podstawie wpisów, w tych nowych ciałach tabularnych uskuteczniouych i przez nikogo nie zaprzeczonych w dobrej wierze prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące uzyskali.

Kraków, d. 26 Marca 1875.

(1581 2—3) **Edykt.**

L. 1245. Civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na żądanie Hersza Notowicza celem zaspokojenia sumy 12 Złr. 84 kr. z większej kwoty 19 Złr. 6% od 30 Września 1872 bieżącemi, kosztami sporu 3 złr 36 kr., 1 złr. 54 kr., 3 złr. 22, kr. 8 złr. 61 kr. i obecnie w ilości 3 złr. 90 kr. a. w. się przyznającemi przez Hersza Notowicza od Stanisława Bielenia wywalczonej. odbędzie się w tutejszej kancelaryi 25 Maja, 30 Czerwca i 28 Lipca 1875 licytacya w celu sprzedarzy realności gruntowej pod Nr. 19. w Kłapówce położonej.

Głogów, dnia 2. Kwietnia 1875.

(1610 2—3) **Edykt.**

Nr. 4291. C. k. Sąd pow. w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia p. Józefowi Anteckiemu przeciw Antoniemu i Wiktoryi Kamińskim należącej się sumy 106 złr. z. p. n. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 222 sk. 23 n. w Wadowicach położonej, dłużników Antoniego i Wiktoryi Kamińskich własnością będącej ciała tabularnego niestanowiącej na 550 złr. oszacowanej, w trzech terminach a to: 20. Maja, 3. Czerwca i 17. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadium w kwocie 55 złr.

Reszte warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice d. 21 lutego 1875

(1583 2—3) **Edykt.**

L 8412. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Tudiance, w powiecie Kossowskim pod L. kons. 132 położona, do ściągnienia kwoty 30 złr. z. p. n na rzecz Mortka Icka Singera w tutejszo-sądowym budynku najwięcej ofiarującemu publicznie w trzech terminach 28. Maja, 25. Czerwca i 15. Lipca 1875 każdego razu o godzinie 9. rano, w trzecim terminie i poniż ceny szacunkowej, za cenę wywołania 310 złr. sprzedaną będzie.

Każden licytant ma jako Vadium, kwotę 31 złr. do rąk Komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół oszacowania tej realności, i warunki licytacyjne, można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 30. Marca 1875.

(1496 2—3) **Edykt.**

L, 22665. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teresę Andrusiewicz i Amalię Biber, iż na skargę Antoniego Niedzielskiego dnia 7. Kwietnia 1875. do l. 18 797 przeciw nim wniesioną, na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 29. Stycznia 1872. na 58 zł. w. a. wydanym został nchwałą z dnia 9, Kwietnia 1875. do l. 18.797 nakaz zapłaty sumy wekslowej 58 zł. i że powyższe uchwały ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Łubieńskiemu wręczone zostały.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwane, by potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi, lub tegoż zastępcy adwokatowi krajowemu Dr. Balko w terminie prawnym udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły — słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1494 2—3) **Edykt.**

L. 3152. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, iż 8. Grudnia 1874. zmarł w Wiedniu Michał Trzaskowski c. k. nad porucznik 64. pułku piechoty, rodem z Brzeżan, bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysługuje prawo do spadku, zatem wzywa się wszystkich, którzyby na jakiejkolwiek podstawie prawo do spadku sobie rościli, aby w przeciągu roku takowe wykazali i deklaracyę do spadku w Sądzie tutejszym wnieśli, albowiem w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Henryka Finkelsteina, zostanie tym przyznany, którzy swoje prawa wykażą, w razie zaś gdyby nikt takowych nie wykazał, lub nikt się do takowego nie zgłosił, zostanie przez Wysoki Skarb ściągnięty.

Brzeżany 16. Kwietnia 1875.

(1490 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż na prośbę Pelagii Karoliny 2 im. hr. Potockiej celem zaspokojenia pretensyi tejże w kwocie 409 zł. 57 ct. w. a z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 57 i 165 położonych przez Emanuela Mendla Mandelbauma przy publicznej sprzedaży w dniu 4. Września 1867. nabytych w dniu 1. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 10.260 zł. wal. austr. aktem licytacyi z dnia 4. Września 1867. l. 13.032 wyjednana z tym jednakowoż dodatkiem, że realność ta nawet niżej tejże ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 680 zł. w. a. w gotówce lub w galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacych publicznych według kursu ostatniego Gazetą oznaczonego, jako wadyum, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś kupującym po ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócoee zostanie.
3. Nabywca złoży trzecią część ceny kupna w gotówce po upływie trzech miesięcy od doręczenia mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego z wliczeniem złożonego wadyum w gotówce, a gdyby wadyum w papierach publicznych złożone było, całą trzecią część w gotówce. poczem mu wadyum w papierach publicznych złożone, zwrócone będzie.
4. Chęć kupienia mającym wolno przejrzeć wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy w registraturze tutejszego Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamiamy nabywcę, egzekutów i wierzycieli hipotecznych

Tarnów dnia 26 Marca 1875.

(1588 2—3) **Edykt.**

L. 1564. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Grzegorza Barabasza w kwocie 300 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 31 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Biernata należącej w trzech terminach licytacyjnych, a to dnia 25. Maja 1875., 28. Czerwca i 20. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 11. przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 670 zł. w. a.

Wadyum zaś 67 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 25. Kwietnia 1875.

(1539 2—3) **Edikt.**

Zahl 6114. Vom k. k. Kreisgerichte Przemyśl wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des A. Krzysztoforski nicht protokollirten Handelsmann in Krosno der Concurs eröffnet

Zum Conkurs-Commissär wird der k. k. Bezirksrichter August Lewakowski in Krosno bestellt und angewiesen die Inventirung und Versiegelung des Massevermögens unverzüglich vorzunehmen.

Zum einstweiligen Concursmasseverwalter wird der Adv. Dr. Teofil Dembicki in Krosno mit Substituirung des k. k. Notars Jaciewicz ernannt.

Zur Bestätigung des vom Gerichte einstweilen bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagsatzung auf den 13. Mai 1875 10 Uhr Vormittags in Krosno festgesetzt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem ernannten k. k. Conkurs-Commissär in Krosno zu erscheinen haben.

Alle diejenigen, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließlich 16. Juni 1875 bei dem gefertigten Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichten Krosno nach Vorschrift der Conkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohete Nachtheile zur Anmeldung und in der zu diesem Zwecke hiemit auf den 30. Juni 1875 bei dem k. k. Bezirksgerichte Krosno anberaumten Tagsatzung zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Zugleich wird denjenigen Gläubigern, welche nicht in Krosno oder dem Sprengel des k. k. Bezirksgerichtes Krosno wohnen erwähnt daß sie nach §. 111 der Conkursordnung einen in Krosno wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens ihnen über Antrag des Conkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Przemyśl, am 28. April 1875.

(1557 2—3) **Edikt.**

Z 7313. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das Gesammte wo immer befindliche bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Conkursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Ladislaus Kwiatkowski nicht protokollirten Kaufmannes in Sambor der Conkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Madejewski, und als einstweiliger Masseverwalter Hr. Adv Dr. Basil Wołosiański mit Substituirung des Hrn. Adv. Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesen k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 21. Juli 1875 um 9 Uhr V. M. bestimmten Tagfahrt, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubiger-Ausschusses die Tagsatzung auf den 18 Mai 1875 V. M. 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht im Sambor oder im Sprengel des hiesigen städt. del. Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhafien Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Conkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Conkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor, den 30. April 1875.

(1484 2—3) **Edykt.**

L. 2806. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2896 wzywa posiadacza wedle podania zagubionego oryginalnego weksla: Kraków d. 4. Marca 1874 za dwa miesiące od daty płatnego, na 50 zł. opiewającego, przez Józefę Chwalibogowską na zlecenie Anny Steier wystawionego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od zamieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi krajowemu przedłożył — w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1545 2—3) **Edykt.**

L. 18.815. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Julian i Franciszka Cwiokowie o uznanie praw własności realności pod l. 626¼ we Lwowie położonej, przeciw Ignacemu Czerwińskiemu pod dniem 7. Kwietnia 1875. l. 18.815 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego rozprawę pisemną zarządzono.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego Czerwińskiego lub jego spadkobierców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Męcińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1479 2—3) **Edykt.**

L. 2597 C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania ks. Macieja Smolińskiego zagubionego kuponu 1. Września 1871 płatnego od listu hypotecznego Nr. 1374 na zł. 500 — na okaziciela opiewającego nominalnej wartości zł. 15 w. a., ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli gdyż po upływie tego terminu na żądanie strony interesowanej kupon ten za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie!

Rada gminy miasta Gorlic uchwałą swą na posiedzeniu dnia 18. Marca b. r. jednogłośnie powziętą, wynurza publiczne podziękowanie Wnm. **Janowi Płockiemu** właścicielowi dóbr i **Prezesowi gorlickiej Rady powiatowej**, za Jego dobroczynne wspieranie tutejszych pogorzelców miejskich bezpłatnem udzielaniem potrzebnych materyałów budowlanych w wartości przeszło 2000 złr. w. a. na odbudowanie zniszczonych przez pożar domów, za który to czyn wspaniałomyślny wdzięczność dla szlachetnego dobroczyńcy nie wygaśnie nigdy w sercach obdarowanych pogorzelców, którzy pozbawieni mienia swe go nie zdołaliby z własnych funduszów zniszczonych domów swych nawet w dalekiej przyszłości odbudować.

Gorlice, dnia 23. Kwietnia 1875.

Kapuściński
L. 440. burmistrz. 1659

Kamienica

1548 3—3

piątrowa z ogrodem, obszernym placem do budowania ze stajnią i wozownią przy ulicy Zygmuntowskiej jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość u Dr. Juliusza Popiela, ulica Kopernika Nr. 11.

Przewyborne
przez „Suez-Odesse" sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. *4.60, 3.80, 3.40, 2.80* i *1.80*, *wysiewki z herbaty po złr. 1.20 za funt wagi wiedeńskiej*
tylko w handlu

Stanisława Markiewicza

(52 19) **we Lwowie.**

SOSNOWY I JODŁOWY materyał rżnięty

życzy sobie zakupić dobrze urządzony **dom komisowy, trudniący się zakupnem drzewa dla Magdeburgu i miast nadmorskich.**

Oferty uprasza się nadesłać pod adresą *C. T. 780 „Invalidendank" Behrenstrasse 24 w Berlinie.*

1606. (2—2)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,**
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze *i skórne*

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr.12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8** — **12** przed-, od **1** — **5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **poluсyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 18—)

Zarysy treściwe o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie
w Galicyi,
z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

1288 23—?

Spółka Właścicieli Ziemskich
dla wyrobu

Maszyn i narzędzi rolniczych

Lwów, ulica Balonowa l. 1.

Przy porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:

Pługi Saka uniwersalne i Rayol — Cichowskiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego ***ruchadła*** z pogłębiaczami — Mogilańskie — ***ruchadła*** czeskie.
Ogartywacze amerykańskie, całe żelazne.
Znaczniki, plewniki i okopywacze Dornwalda.
Siewniki rzędowe Wiktorya Drill, Robillarda i t. d.
Siewniki szerokorzutne Robillarda i Ekerta.
Młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie, krajacze do buraków i kartofli.

Główny skład wyrobów naszych także u pp. Cybulskiego i Webera, w hotelu Langa.

Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy **2-letni kredyt ratami.**

Cenniki rozsełamy franco.

1547 3—3 *Łączyński, Bal i Spółka.*

L. 585 D. R. N.

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia **Członków Towarzystwa** w ślad §. 84 statutu, że

czternaste porządkowe

Zgromadzenie Ogólne

zbierze się w dniu 7. Czerwca b. r.

w sali redutowej gmachu teatralnego krakowskiego

przed południem o godzinie 10.

Przedmioty, mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia, są następujące:

A. w dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z czynności jej w czternastym roku istnienia Towarzystwa dokonanych.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutorjum ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybory: *a)* czterech członków Rady Nadzorczej z kadencyi II. z kolei w b. r. z grona tejże Rady występujących; tudzież dwóch w miejsce ubyłych przez złożenie mandatów.
   b) jednego zastępcy Dyrektora.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski komisyi do zmiany Statutów wybranej.

B. w dziale ubezpieczeń od gradu:

5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w jedenastym roku w tym dziale dokonanych;
6. Orzeczenie co do absolutorjum dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków.

C. w dziale ubezpieczeń na życie:

7. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych.

Kraków, dnia 1. Maja 1875.

1604 2—3 ***Alfred Potocki.***

1656 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 1623. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 6108 zł. 42 ct. m. k. czyli 6414 zł. $14^5/_{10}$ i 42564 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 13700 zł. m. k. i 43000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Staromieście z przyległ. Miłocin i Busko wieś, w powiecie Rzeszowskim położonych, W. Pana Włodzimierza Bobrownickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

1655 1 3 **Obwieszczenie.**

L. 1622. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 9792 zł. 38 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10.000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Probabin w powiecie Horodeńskim położonych, W. Pana Jerzego Jakubenz, własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(1121 17—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.